

Mitterrand przed Chirakiem

Socjalistyczny prezydent Francois Mitterrand wygrał pierwszą rundę niedzielnych wyborów prezydenckich. Wynika to z przewidywań komputerowych stacji telewizyjnej Antenne 2, sporządzonych niezwłocznie po zamknięciu lokalnych wyborów. Według wspomnianych wyliczeń, Mitterrand otrzymał 33 i o 34 proc. głosów, natomiast jego rywal Jacques Chirac — 19—20 proc. Druga tura wyborów odbędzie się 8 maja i o wyborze przyszłego prezydenta zdecydują głosy padłe na Mitterranda i Chiraka.

III Krajowy Zjazd Delegatów - ZMW

„Oczywiście — wsi — sobie...”

...to hasło III Krajowego Zjazdu Delegatów Związku Młodzieży Wiejskiej, który w sobotę 23 bm. oficjalnie rozpoczął obrady w Warszawie.

W zjeździe uczestniczy 515 delegatów reprezentujących 450-tysięczną rzeszę członków związku.

Młodzież serdecznie powitała przybyłych na obrady Wojciecha Jaruzelskiego, Romana Malinowskiego, Tadeusza W. Młyńczaka, Jana Dobraczyńskiego.

Przedstawiając referat polityczno-programowy, przewodniczący Zarządu Krajowego ZMW Jerzy Głuszyński podkreślił, iż dziś nie

wystarczy być odważnym w formułowaniu opinii i ocen. Mówca zaakcentował, że czekanie z założonymi reklamami nie gwarantuje młodości (Dalszy ciąg na str. 2)

Liban

Kolejny akt dramatu

Jak informuje agencja AFP, 45 osób zginęło, a 72 zostały ranne w wyniku eksplozji samochodu-pułapki w głównym mieście północnego Libanu — Tripoli. Liczba ofiar może okazać się jeszcze większa.

Mercedes wyładowany materiałami wybuchowymi eksplodował w sobotę rano w zatłoczonej o tej porze (szczególnie w okresie ramadanu) dzielnicy handlowej miasta. Wiele znajdujących się w pobliżu samochodów i sklepów stanęło w płomieniach. Na pomoc pospieszyli strażacy i ekipy ratunkowe. Pod zwalami gruzów, szczątków pojazdów i strzaskanych szyb poszukiwane są dalszych ofiar eksplozji.

„Zimny jest ten świat”



Propozycja na urlop — zamek w Diosgyor kolo Miskolca.

PIENIĄDZE SZCZĘŚCIA NIE DAJĄ

„Zle sypiam i w żaden sposób nie mogę stwierdzić, co czuje szczęśliwy człowiek” — tak scharakteryzował swoje samopoczucie Jean Bernar, kucharz restauracji jednego z wyspecjalizowanych oddziałów ONZ w Genewie, który wygrał na loterii 4 mln dolarów.

„DL” rozmawia z Pawłem Walterem — prawnikiem z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

— Do wyborów mamy jeszcze trochę czasu, ale przygotowania do nich trwają: powołano kolegia oraz komisje wyborcze. W niezbyt odległych czasach o tej porze, czyli niemal na dwa miesiące przed terminem głosowania, obywatel nie miał specjalnych powodów, aby myśleć o wyborach. Wiedział, że za niego myśli ktoś inny... — Dawniej więcej mówiono w Polsce o demokratyzacji życia społecznego, niż w rzeczywistości czyniono. Teraz postępy są widoczne. Dość istotne zmiany wniosła nowelizacja ordynacji wyborczej uchwalona przez Sejm 10 marca tego roku.

CORRIDA PO WALIJSKU

16-miesięczny byczek dostawczy sterroryzował walijskie miasteczko Shrewsbury (225 km na północny zachód od Londynu). Wystawiony na targu byczek o imieniu Molyneux Bernie urwał się z uwięzi i po-

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

GUS o gospodarce w I kwartale

Pomogła pogoda

W I kwartale br. wyniki gospodarcze w podstawowych działach produkcji materialnej ukształtowały się na wyższym poziomie niż w I kwartale ub. r. W porównaniu z I kwartałem ub. r. wyraźnie wzrosła produkcja przemysłu i budownictwa. Wzrósł eksport i import

zwłaszcza w obrotach z II obszarem płatniczym. Większy był skup mleka, nieco mniejszy żywno. Oddano do użytku więcej mieszkań niż w I kwartale ub. r.

Odnotać należy zróżnicowane tempo wzrostu w poszczególnych miesiącach kwartału. W styczniu i lutym br. wzrost był wysoki w związku z bardzo korzystnymi warunkami atmosferycznymi, a także z niskim poziomem produkcji i obrotów handlu zagranicznego w styczniu ub. r. W marcu nato-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Uroczystości kościelne w Gnieźnie

24 bm. odbyły się w Gnieźnie doroczne uroczystości religijne ku czci św. Wojciecha — patrona Kościoła katolickiego w Polsce. Wzięli w nich udział członkowie Episkopatu Polski z prymasem, kardynałem Józefem Glempem. Uroczystości poprzedziła nocna adoracja relikwii świętego w kościele św. Michała, dokąd przeniesiono je w sobotę z pobliskiej bazyliki. Stąd, zgodnie z starą tradycją, relikwie świętego Wojciecha przeniesiono w niedzielę przed południem w uroczystej procesji na plac przed historyczną katedrą. Tutaj odbyła się uroczysta msza, którą celebrował metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski.



* „Olimpijczycy” przygotowują się do środowego meczu z RFN w Chorzowie.

* Kadra W. Lazzarka zremisowała w Poznaniu.

* W II lidze piłkarskiej: GKS Belchatów — Stal Rzeszów 2:0 (1:0) i Igloopol — Włókniarz Pabianice 3:0 (2:0).

* Obradował Zarząd PZPN.

Szczegóły oraz pozostałe informacje sportowe na str. 6.

Na zdjęciu piłkarz LKS — Grzegorz Więzik, który ma szansę wystąpić w podstawowym składzie drużyny olimpijskiej w meczu z RFN. Na zgrupowaniu w Kamieniu przebywa również drugi łódzki piłkarz — Leszek Iwanicki z Widzewa.

Fot.: A. WACH

Po zatonięciu tankowca z polską załogą

Brak nadziei

Kanadyjskie środki przekazu powiadomiły w niedzielę, że akcja poszukiwania rozbitków tankowca bandery cypryjskiej „Athenian Venture” z 24-osobową polską załogą i 5 polskimi pasażerami, została przerwana w sobotę wieczorem po dobre bezskutecznych działaniach odpowiednich służb Kanady i USA.



Nz.: płonący „Athenian Venture”

Przez całą sobotę w rejonie katastrofy, która rozegrała się w piątek w odległości 370 mil na południowy wschód od przylądka Race (Nowa Fundlandia), panowała doskonała widoczność, ale nie znaleziono żadnych dalszych ofiar. Jedyne jak dotąd ciało członka załogi cypryjskiego tankowca wy-

łowiono w piątek wieczorem. Zidentyfikowano go jako starszego mechanika Andrzeja Szukalskiego. Znaleziono przy nim książkę okretową, ale brak w niej zapisów, wskazujących co było przyczyną tragedii.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Tranzytem przez Rumunię

Zasady podróży przez Rumunię od ubiegłego roku nie zmieniły się. Zgodnie z obowiązującymi przepisami celnymi w tranzycie przez ten kraj, bez żadnych opłat, można przewozić m.in.: odzież i przedmioty osobiste, lekarstwa i artykuły żywnościowe niezbędne na czas przejazdu, 200 papierosów na osobę, 2 aparaty fotograficzne, przenośny telewizor, radio, magnetofon, namiot, 2 sztuki broni myśliwskiej, w ograniczonej ilości biżuterię osobistą z metali i kamieni szlachetnych. Bezwzględnie wszystkie przedmioty trwałego użytku oraz udokumentowaną walutę wymienialną i krajów socjalistycznych należy wpisać do deklaracji celnych, które są dostępne na wszystkich przejściach granicznych.

Inne przedmioty są objęte opłatami celnymi, a w tranzycie kaucjami gwarancyjnymi, wynoszącymi ich równowartość bądź je przewyższającymi. Dotyczy to także towarów, które zdaniem celnika mogą być przedmiotem zbytu w tranzycie. Kaucje gwarancyjne pobierane są w walutach wymienialnych przy wyjeździe do Rumunii i

zwracane przy wyjeździe po potrąceniu 2 proc. kosztów manipulacyjnych.

1000 ofiar epidemii

Ponad tysiąc osób zmarło w wyniku epidemii zapalenia opon mózgowych, która wybuchła w Sudanie w ubiegłym miesiącu. Jak poinformował ukazujący się w Chartumie dziennik „Al-Maidan”, łącznie w całym kraju zanotowano do tej pory 15 778 przypadków zachorowań na tę groźną chorobę.

CO DZIEŃ NIESIE

W 116 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.17, zajdzie zaś o 19.52.

Imieniny obchodzą

Erwin, Iwa, Marek, Jarosław
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane w ciągu dnia okresami duże z możliwością wystąpienia przelotnego opadu śniegu. Temp. maks. około 7 st. Wiatr na ogół umiarkowany zachodni.

Z kalendarza wydarzeń

1938 — Zm. A. Świętochowski pisarz, publicysta, główny ideolog polskiego pozytywizmu
1883 — Ur. S. Budionny, radziecki dowódca i Konnej Armii wysławiany w walkach z kontrrewolucją
1945 — Spotkanie wojsk radzieckich z wojskami sojuszniczymi w Torgu nad Łabą

Taka sobie myśl

Prawdziwy aforysta — zawsze celuje w siebie.

Uśmiechnij się



— Dla żony proszę ser szwajcarski — będzie miała okazję ponarzekad na dziury...

Wybory zamiast głosowania

dnich wyborach do rad narodowych, takiej możliwości ordynacja nie przewidywała. — Ta zmiana pozwala na odnalezienie osób, które swojej aktywności nie przejawiały w organizacjach dotąd uprawnionych do wysuwania kandydatów na radnych. Władom powiedziały, że mamy wielu społeczników, ludzi zaangażowanych i zarazem nie zrzeszonych w partii, stronnictwach i organizacjach. Obecnie ordynacja daje szansę wykształcenia aktywności tych ludzi w radach narodowych. — Ustawa z 10 marca 1987 r. rozszerza prawo wysuwania kandydatów na radnych nie tylko na zebrania obywateli. — Najogólniej mówiąc, przepisy

„starych ordynacji” dawały to prawo partii, stronnictwom politycznym i organizacjom obejmującym swoją działalnością cały kraj. Teraz uprawnione są także lokalne organizacje społeczne działające w miejscu zamieszkania lub pracy wyborców. Nawiasem mówiąc termin wysuwania kandydatów mija za kilka dni: 29 kwietnia. — Data ta zamyka niejako pierwszy etap przygotowania wyborów. — Potem następuje okres społecznej konsultacji osób proponowanych na radnych. Do powinności PRON należeć będzie organizowanie przedwyborczych zebrań wyborców. Chodzi o lepsze poznanie kandydatów na radnych. Uczestni-

cy zebrań będą mogli zgłaszać opinie i uwagi, dotyczące przedstawionych kandydatów i — co według mnie jest bardzo istotne — także wnosić o wycofanie kandydaty, oczywiście popierając wniosek odpowiednią motywacją. O tym czy taki wniosek przejdzie czy nie, decydują uczestnicy zebrań w jawnym głosowaniu. — Oczywiście, osoba wobec której wysunięto uzasadnione zastrzeżenia nie będzie wpisana na listę kandydatów? — Nie będzie. Mówi o tym wyraźnie ordynacja. Ostateczną listę kandydatów ustalają kolegia wyborcze. (Dalszy ciąg na str. 2)

Z soboty na niedzielę w kraju na świecie

DZIS ROZPOCZYNA oficjalną wizytę w Polsce minister spraw zagranicznych Norwegii, Thorvald Stoltenberg. Jest to pierwsza od 1981 r. oficjalna wizyta szefa dyplomacji Norwegii w naszym kraju.

W SOBOTE minister spraw zagranicznych ZSRR, Eduard Szewardnadze przyjął ambasadorów krajów socjalistycznych.

Radziecki minister dzielił informację na temat rozmowy sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa z sekretarzem stanu USA Georgem Shultzem i wyników rozmów radziecko-amerykańskich w Moskwie.

W DNIACH 18-23 BM, na zaproszenie przewodniczącego Państwowego Komitetu ZSRR ds. Oświaty Narodowej, Giennadija Jagodina przebywał w PRL minister edukacji narodowej PRL prof. Bednarski. Celem wizyty była wymiana doświadczeń w dziedzinie reorganizacji zarządzania edukacją narodową.

24 BM. W WARSZAWIE zakończyły się dwudniowe obrady VIII Synodu Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w PRL. Kościół ten — trzeci pod względem liczby wyznawców w Polsce — skupia obecnie ponad 90 tys. wiernych; ma 6 diecezji i 121 parafii, 328 kościołów i kaplic.

Duchowni i świeccy delegaci na synod, po zapoznaniu się ze sprawozdaniem zwierzchnika Kościoła ks. bp. Janusza Narzyńskiego, podsumowali działalność Kościoła, za ostatni rok i określili nowy program.

23 BM. ZAKOŃCZYLI SIĘ w Poznaniu dwie imprezy handlowe: Międzynarodowy Salon Medyczny „Salmed 88” oraz Międzynarodowy Salon Maszyn Włókienniczych i Odzieżowych „Intermasz 88”. Te formy specjalistycznych targów — największych w państwach socjalistycznych — towarzyszyło du-

że zainteresowanie wystawców i zwiedzających z całej Polski.

Z OKAZI 43 ROCZNICY wyzwolenia byłego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen dokonano w sobotę uroczystego odsłonięcia tablicy upamiętniającej mecznika śmierci generała Stefana Grot-Roewickiego, bohatera wojny, komendanta Armii Krajowej. Umieszczono ją na ścianie celi, w której więziono generała. Sachsenhausen był jego ostatnim miejscem pobytu.

SPADEK KURSU DOLARA i skutki niebezpieczne ogłoszonego moratorium spowodowały wzrost zadłużenia Brazylii w ciągu ubiegłego roku o ponad 9 proc. — ze 111 mld do 121,3 mld dolarów. Poinformował o tym w dorocznym sprawozdaniu Brazylijski Bank Centralny.

A PAPIEŻ JAN PAWEŁ II przyjął w sobotę w Watykanie wicedyrektora radzieckiej agencji prasowej TASS Anatolija Krasikowa. Treści przeprowadzonej krótkiej rozmowy nie ujawniono.

PREZYDENT USA Ronald Reagan wystąpił ponownie w sobotę z ostrzeżeniem pod adresem Iranu stwierdzając, iż „zapłaci on bardzo drogo”, jeśli dopuści się nowych ataków na statki państw nie zaangażowanych w konflikt w Zatoce Perskiej oraz odmówi położenia kresu trwającej wojnie.

PRZY WIELKIM ZAINTERESOWANIU publiczności i krytyków teatralnych, odbyła się w mediolańskim teatrze „Studio” światowa prapremiera nowej sztuki Tadeusza Kantora „Nie powrócę tu więcej” w wykonaniu zespołu krakowskiego teatru „Cricot 2”. Na scenie wystąpił sam autor i reżyser sztuki.

W ZAKOPANEM ZNOW BIAŁO, sypie śnieg, mrozi śnieg, temperatura spadła do minus 2 stopni, śniegu jest już 4 centymetry. Opr. kp

Zmiany w planie inwestycyjnym

Propozycje korekty planu inwestycyjnego na lata 1986—1990 były 23 bm. metatem obrad plenarnego posiedzenia Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Członkowie Komisji Planowania ustosunkowali się do dokumentu, opracowanego z uwzględnieniem poglądów i opinii zawartych m.in. w propozycjach Konsultacyjnej Rady Gospodarczej, ekspertów Banku Światowego oraz redakcji „Życia Gospodarczego”.

Jak podkreślił, prezentując dokument zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania Józef Zajchowski, korekta planu inwestycyjnego do 1990 r., zgodnie z programem realizacyjnym II etapu reformy jest niezbędna w celu odciążenia go od kapitałochłonnych, o długim cyklu realizacji, „przezwyciężenie inwestycyjnych. Przede wszystkim takie byłyby zaniechane, bądź odsunięte w czasie, a zwolnione w ten sposób środki rzeczowe i finansowe, w tym dewizowe, zostałyby wykorzystane na inwestycje przyspieszające procesy restrukturyzacyjne w gospodarce, a więc prostezgodnościowe, proeksportowe i rynkowe. Odciążenie programu inwestycyjnego nastąpiłoby przede wszystkim w wyniku podjętej już decyzji o wstrzymaniu budowy kopalni węgla kamiennego „Stefanów” w lubelskim zagłębiu oraz odsunięcia w czasie bądź ograniczenia nakładów inwestycyjnych na budowę 3 innych kopalni, w tym kopalni „Mikolów”. Przesunięty zostałby również termin rozpoczęcia budowy cukrowni w Tyśzowcach oraz wstrzymanie, prze-

wiekle realizowane i nisko zaawansowane, inwestycje jednostek budżetowych i inwestycje przedsiębiorstw. Dokonana została ocena możliwości ograniczenia programu inwestycyjnego w hucie „Katowice” oraz w stoczniach produkcyjnych.

Wielkie realizowane i nisko zaawansowane, inwestycje jednostek budżetowych i inwestycje przedsiębiorstw. Dokonana została ocena możliwości ograniczenia programu inwestycyjnego w hucie „Katowice” oraz w stoczniach produkcyjnych.

(Dokończenie ze str. 1)

Kolejne novum to rezygnacja z miejsc mandatowych. Dotychczas — jak doskonale wszyscy pamiętają — określona liczba kandydatów zapisana na pierwszych miejscach listy, była praktycznie pewna zwycięstwa wyborczego. Ich atutem było przyzwyczajenie społeczeństwa do głosowania bez skreśleń. Pomijając fakt, skąd wzięło się to przyzwyczajenie, będzie ono bardzo przeszkadzać w najbliższych wyborach. Po prostu karta do głosowania, na której nie ma skreśleń oznacza, że głosu tego nie zalicza się żadnemu z kandydatów.

O jedno miejsce mandatowe ubiegać się będzie dwóch — trzech kandydatów...

...i żaden z nich nie będzie preferowany. O kolejności nazwisk zdecydowały nie kolegium, ale alfabetycznie. Nazwiska muszą być umieszczone w kolejności alfabetycznej. W przypadku, gdy o mandat ubiega się dwóch kandydatów, wyborca powinien skreślić jedno naz-

G. Shultz opuścił ZSRR

Sekretarz stanu USA George Shultz zakończył w niedzielę 4-dniową wizytę w ZSRR. W sobotę i niedzielę gość z USA przebywał w stolicach Ukrainy i Gruzji — Kijowie i Tbilisi.

Przed odjazdem z Tbilisi, które było ostatnim etapem podróży George'a Shultza po ZSRR, szef dyplomacji USA udzielił wywiadu korespondentowi agencji TASS, oceniając rezultaty wizyty, George

Shultz stwierdził, że w trakcie prowadzonych w Moskwie rozmów obie strony uczyniły zdecydowany krok naprzód.

Radziecki Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało w sobotę, że kolejne spotkanie szefów dyplomacji ZSRR i USA wyznaczono na 11-12 maja w Genewie. Będzie to prawdopodobnie ostatnie spotkanie Szewardnadze — Shultz przed moskiewskim szczytem Gorbaczow — Reagan.

Wybory zamiast głosowania

(Dokończenie ze str. 1)

Jeśli kandydatów będzie trzech — skreślić należy nazwiska dwóch.

Czyli będą to wybory, a nie jak dotychczas głosowanie. Przedtem oczekiwano od wyborców aktywności przede wszystkim w dniu wyborów. Teraz, obywatele powinni dobrze znać swoich kandydatów. Bez tego może zdarzyć się, że w radach znajdzie się pewna liczba osób przypadkowych.

Wyborcy będą mieli szerokie możliwości poznania kandydatów. Ordynacja wyborcza nakłada na kandydatów obowiązek spotkania się z wyborcami. Odpowiedni ustęp ustawy brzmi następująco: „Kandydat kandydat na radnego, w okresie po zarejestrowaniu list wyborczych powinien odbyć spotkanie z wyborcami”.

Spotkania te będą organizowane przez PRON w porozumieniu z prezydentami rad narodowych i kolegiami wyborczymi. Sądzę, że nie zabraknie okazji, aby poznać program wyborczy kandydata i przedstawić postulaty wyborców a następnie głosować na najlepszego.

W okresie konsultacji założeń do nowej ordynacji wyborczej spore emocje budziły listy wojewódzkie.

Poprzednio dla kandydatów z wojewódzkiej listy wyborczej gwarantowanych było 15 procent miejsc w radzie. Teraz dla kandydatów z tej listy przewidziano 10 proc., przy czym „niekiedy nie muszą być one w pełni wykorzystane. Aby zostać radnym kandydat z wojewódzkiej listy wyborczej musi otrzymać więcej niż połowę ważnych głosów.

Przypominamy jeszcze jak głosy są nieważne.

Nieważne głosy to takie, które zostały oddane na innych kartach, niż urzędowo ustalone lub nie opatrzonej właściwą pieczęcią komisji wyborczej, a także przedarte kalki, które na dwie lub więcej części.

Jak będą funkcjonować nowe rady narodowe, zależeć będzie od możliwości prawnych, w jakie zostaną wyposażone.

Wiadomo, że Sejm intensywnie pracuje nad zmianą ustawy o systemie rad narodowych i samorządów terytorialnych. Znosi się na to, że rady będą bardziej samodzielne niż dotychczas i — miejmy nadzieję — bogatsze. Być może zmienią się również sytuacja radnego. Zależać to będzie m.in. od tego czy zmiany w Konstytucji PRL uwzględnią propozycje nadania radnym immunitetu.

Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał JERZY WITASZCZK

Polacy wyróżnieni w Oberhausen

Polscy filmowcy, którzy już tradycyjnie wracają z licznymi nagrodami i wyróżnieniami z mającego wysoką rangę międzynarodowego festiwalu filmów krótkometrażowych w Oberhausen w zagłębiu Ruhry, i tym razem zostali uhonorowani. Z 10 polskich filmów, które stanęły tutaj do międzynarodowego konkursu z udziałem 37 krajów (pokazano 94 filmy), dwóm przypadła w udziale jedna z sześciu głównych nagród: „Moja chwila czysty” Renaty Mazur oraz „Zdarzenie” Heronima

Naumanna. Ten ostatni film otrzymał także nagrodę Międzynarodowej Federacji Klubów Filmowych. Jury filmoteki młodzieżowej wyróżniło film „Krakatau” — w reżyserii Mariusza Grzegorzka. Ministerstwo Oświaty Nadrenii Północnej Westfalii zaleciło go do nabycia szkołom.

Główna, wielka nagroda miasta Oberhausen otrzymał ex aequo: radziecki film „Powrót” T. Czubakowa, ukazujący w całej złożoności konflikt afgański i kanadyjski film „Nasz Marilyn”, którego tematem jest głośny wycieczny pływacz Marilyn Bellsa z 1954 roku.

Brak nadziei

(Dokończenie ze str. 1)

„Athenian Venture” był własnością spółki grecko-polskiej i płynął pod cypryjską banderą z Amsterdamu do Nowego Jorku z ładunkiem benzyny bezołowiowej.

Armator statku „Athenian Tankers” został powiadomiony o odnalezieniu przelamanego na dwie części wraku tankowca na północnym Atlantyku w piątek o godz. 21.45 przez amerykańską straż przybrzeżną. Część rufowa utopiła się na wzburzonych falach o wysokości do 8 m i przy wietrze dochodzącym do 10 st. w odległości 2 mil od dziobowej. Część rufowa objęta była pożarem.

W akcji poszukiwania rozbitków uczestniczyło siedem statków, w tym dwa polskie m/s „Starzyński” i m/s „Gen. Jasiński”. Jako pierwszy przelamany wrak „Athenian Venture” zauważył w piątek

Brak nadziei

(Dokończenie ze str. 1)

kanadyjski statek badawczy „Hudson”. Przydzielono mu do pomocy w poszukiwaniach kanadyjski samolot patrolowy oraz amerykański samolot C-130 „Hercules”.

Zwrócono się również o dawkę baczności do statków przepływających w rejonie katastrofy.

Jak podaje armator, „Athenian Venture” miał ważną klasę polskiego rejestru statków. Ostatni przegląd i remont przeprowadzono na tym statku w listopadzie 1987 r.

Pomogła pogoda

(Dokończenie ze str. 1)

miast tempo wzrostu było wolniejsze, co wpłynęło na obniżenie wzrostu w I kwartale w stosunku do uzyskanego po dwóch miesiącach br.

Nastąpił znaczny wzrost przychodów pieniężnych ludności.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne bez wypłat z zysku i nadwyżki bilansowej w I kwartale br. — w porównaniu z I kwartałem ub. r. — było większe o 45,9 proc., a w marcu o 44,4 proc. wzrost wynagrodzeń w I kwartale przewyższał założenia CPR.

Przeciętna miesięczna emerytura i renta (bez rolniczych) w I kwartale br. — w porównaniu z I kwartałem ub. r. — była większa o 44,2 proc., w tym w marcu br. — większa o 58,8 proc. niż w marcu ub. r.

Przychody pieniężne ludności w I kwartale br. były większe o 60,0 proc., a wydatki o 52,9 proc. niż w I kwartale ub. r. W marcu br. przychody pieniężne ludności były większe o 74,4 proc., a wydatki o 57,0 proc.

W I kwartale br. — w porównaniu z I kwartałem ub. r. — wzrost cen detalicznych towarów w handlu uspołecznionym wyniósł 43 proc., a w handlu nie uspołecznionym 62 proc. Ceny żywności wzrosły o 46 proc., w tym w handlu uspołecznionym o 42 proc., a w handlu nie uspołecznionym i na targowiskach o 66 proc. Ceny napojów alkoholowych były wyższe o 57 proc., artykułów nieżywnościowych o 40 proc. Ceny usług wzrosły o 47 proc.

„Struga” - czterdziestolatek

ZPW im. A. Struga, to fabryka znana z dwóch powodów: wyjątkowej produkcji (jako jedyna w kraju wytwarza tkaniny wełniane drukowane) oraz niezwykłych warunków pracy. Przez lata fabryka walczyła o nowy zakład, a gdy rozpoczęła jego budowę — wkrótce ją wstrzymano. Ludzi u-

bywało, eksport malar, kondycja się pogarszała.

To już dziś przeszłość. Trzy lata temu firma zaczęła wychodzić na prostą. Fabryka znów się buduje, i to ostatecznie w pełnym, nie okrojonym kształcie. Eksport rośnie, kredyty na budowę są, bo i finanse firmy lepsze. W tym roku pamiętając początek stulecia tkalnie „Struga” przeniosła się już do nowoczesnej fabryki na Dąbrowie. W 1990 r. będzie tam już cały „Struga”. Słowem, w roku jubileuszu perspektywy dla tej fabryki coraz lepsze.

Podczas uroczystości 40-lecia, kilkunastu pracowników zakładu uhonorowano odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: T. Gościński, Z. Karwowska, A. Kubis, B. Brazyrow Krzyż Zasługi — L. Ciącka i J. Grzelak. Pięć osób otrzymało Honorową Odznakę m. Łodzi, a 18 — odznaki resortowe. (ao)

„Dedal-88”

Grecki rowerzysta ustanowił rekord pod względem długości lotu samolotem napędzanym siłą ludzkich mięśni. 30-letni Kanellos Kanellopoulos wystartował w sobotę rano z Krety i po kilku godzinach pedałowania, w czasie których ważył 32 kg aparat „Dedal-88” pokonał 119 km, wylądował na wyspie Santorini. Wprawdzie po wylądowaniu aparat się rozciął, ale wielbiciel legendarnego Dedala nie odniósł obrażeń.

Włamywacz podpalił dom towarowy

Siergiej Miłowanow 22 lata, nigdzie nie pracujący przynajmniej w siedzibie, że rankiem 21 kwietnia br. podpalił dom towarowy

Powrót M. Branda

Słynny amerykański aktor filmowy, Marlon Brando, wraca na plan filmowy w charakterze producenta i odtwórcy głównej roli w filmie „Jerycho”. Zdjęcia do filmu, który kręcony będzie w Meksyku, rozpoczynają się w czerwcu br.

Brando, niezapomniany odtwórca roli don Vito Corleone w filmie „Ojciec chrzestny” inwestuje około sześciu milionów dolarów w ten film, który realizowany będzie w koprodukcji z amerykańską wytwórnią filmową „Metro-Goldwyn-Mayer”.

„Ojczyźnie — wsi — sobie...”

(Dokończenie ze str. 1)

demu pokoleniu spełnienia jego aspiracji i nadziei. Trzeba dobrze gospodarować u siebie, na swoim, wśród swoich — wspólnymi siłami.

W przemówieniu skierowanym do delegatów na Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej Województwa Jaruzelski zwrócił uwagę na złożoność problemów polskiej wsi i podkreślił fakt, że są one oceniane z całą powagą. Czynić będziemy — podkreślił — wszystko co możliwe, aby rolnictwo polskie, nasza wielka gospodarcza szansa, miało trwałą, dobrą perspektywę, aby było atrakcyjnym warsztatem pracy dla młodych.

I sekretarz KC PZPR zaakcentował znaczenie niektórych problemów stojących przed organizacją ZMW. Są to m.in.: stała troska o kształtowanie patriotycznych, obywatelskich postaw młodzieży, szeroko rozumiany postęp w rolnictwie, stawianie na młodych w polityce kadrowej, aktywność inicjatywa w krzewieniu oświaty i kultury.

W imieniu kierownictwa PZPR oraz z upoważnienia kierownictwa ZSL i SD, Województwa Jaruzelski złożył delegatowi życzenia owocnych obrad. Niech uchwały zjazdu — powiedział — dobrze służą naszej ojczyźnie.

W niedzielę, przedmiotem dyskusji były m.in. sposoby zapożyczania ambicji i aspiracji młodzieży ze środowiska wiejskiego, zadania ZMW w reprezentowaniu interesów tej części polskiej młodzieży. Ogłoszono wyniki sobotnich wyborów na przewodniczącą Zarządu Krajowego ZMW. Został nim Roman Kupijaj, rolnik indywidualny z Łatowic w woj. katolickim.

Giętda samochodowa

Na wczorajszej, łódzkiej giełdzie co drugi wystawca na sprzedaż samochód to fiat 126p. Zwykle w Łodzi było najwięcej „maluchów”, ale tym razem padł chyba rekord.

W przeciwieństwie do innych marek „małe” fiaty są mniej więcej równomiernie liczbowo reprezentowane w poszczególnych rocznikach. Może nieco więcej jest pojazdów zupełnie nowych i młodszych z lat 1976-77. Coraz trudniej spotkać wóz, który ma rok produkcji 1975. W pozostałych grupach rocznikowych było po 15-20 sztuk „maluchów”.

Ceny we wszystkich grupach nie różnią w porównaniu z tymi sprzed kilku tygodni. Średnia wywoławcza za wódz z 1980 roku waha się w okolicy 650 tys. złotych. Natomiast dość wyraźnie widać różni-

ce w niektórych rocznikach. Nawet w przypadku fiatów 126p dochodzą one do 200 tys. zł.

Auta, z przynajmniej sześciolatnym stażem na drodze, często noszą ślady napraw nadwozia. Te sprzed 1980 r. niejednokrotnie mają już drugą karoserię.

Najmłodsze, to przede wszystkim, bisy. Po początkowym skoku, pod koniec ubiegłego roku, dziś można ten model kupić sporo poniżej 3 mln złotych. Wzrosła szczególnie dużo proponowano aut z pięcioprocentowym podatkiem skarbowym. Niska cena oraz taki podatek zachęcał do kupna. Gdy się jednak okazało, że są to samochody pochodzące z polmobywostwskich przetargów, bez gwarancji, do transakcji nie dochodziło.

Liczej niż zwykle, pojawili się na Włocławku handlarze akcesoriów i części zamiennych. Ceny niestety bardzo wysokie. Tu również widać opony, felgi bądź zderzaki, ale kuptujących brak.

Oto ceny wywoławcze zanotowane wczoraj w Łodzi: fiat 126p — 1980: 560, 600, 620, 650, 660, 690, 710. 1981: 700, 745, 800. 1982: 750, 790, 830, 850, 880, 920. 1983: 860, 880, 950, 1.070, 1.100. 1984: 1.000, 1.060, 1.180, 1.250, 1.300. 1985: 1.280, 1.330, 1.400, 1.450. 1986: 1.490, 1.550, 1.590, 1.620, 1.640. 1987: 1.650, 1.700, 1.745, 1.770, 1.850. 1988: 1.790, 1.800, 1.860, 1.900, 1.940.

Fiat 126p-bis: 1988: 2.300, 2.350, 2.420, 2.450, 2.500, 2.550, 2.650, 2.800, 2.900. (per)

Ogłoszenie w rocznicę urodzin Hitlera

20 kwietnia ukazało się w białym poczytnym dzienniku „General Anzeiger” wspomnieniowe ogłoszenie z okazji przypadających w tym dniu urodzin Adolfa Hitlera. Tekst był tak zasyfrowany w wyniku przedstawienia liter, że „nie zwrócił niczyjej uwagi” tłumaczył się korespondentowi AFP szef działu ogłoszeń gazety Werner Noil.

Tekst brzmiał następująco: „Ku pamięci Alfreda Thilo, urodzonego 20 kwietnia 1889 roku w Abu Naru” (Braunau). Podpisany był on nazwiskiem „Tibora Marmann’a” (Martina Bormanna).

Noil oświadczył, że wielu starszych czytelników telefonowało do redakcji, zorientowawszy się o co chodzi. Nie potrafi jednak odpo-

Po wycieku ropy

Mija tydzień od awarii cysterny umocowanej na barce pływającej po Narwi. Olej napędowy, który wówczas wyciekł przedostał się do Zalewu Żegrzyńskiego. W czasie akcji ratunkowej udało się zebrać część ropy oraz zbudować bariery ochronne. Przez kilka dni prowadzono całonocne kontrole jakości wody wpływającej do wodociągu północnego. Do 24 bm. nie stwierdzono w niej żadnych zanieczyszczeń.

ZIELONE RACJE

Jacek Janiec — architekt, 43 lata — jest prezesem Okręgu Łódzkiego Polskiego Związku Ekologicznego.

— Skąd przychodziecie?
— Jakości życia w mieście nie należy — naszym zdaniem — mierzyć jedynie liczbą samochodów i magnetowidów, ale także czystością powietrza, jakością żywności i wody. Te prawdy najdotkliwiej odczuło i najprędzej sformułowało krakowskie środowisko akademickie. Aglomeracja ta ma, jak wiadomo, dymiąca Nową Hutę, miała trująca Skawinę, ma niszczące z dnia na dzień zabijaki, bardzo przekroczone normy czystości powietrza i wody. Nie też dziwnego, że właśnie tam powstało pierwsze koło ekologiczne. Ruch ten został jeszcze w 1980 r. usankcjonowany i, wzorem Krakowa, zaczęły się tworzyć podobne koła w innych polskich miastach. Siedzibą naszego zarządu głównego jest Kraków. Najbliższe ośrodki mają, oprócz Krakowa, Wrocław i Poznań. W całej Polsce jest 17 okręgów.

W Łodzi okręg powstał 7 lat temu, dzięki kilkudziesięciosobowej grupie pracowników naukowych UL i PL, do których dołączyli natychmiast fachowcy od ochrony środowiska. A więc grupa ludzi znająca sprawę. Nie było to pospolite ruszenie, ale zgromadzenie profesjonalistów. Obok nich nie miała grupa ludzi, już nie fachowców, porwana idea intuicyjnie dostrzegająca niebezpieczeństwa grożące nam na co dzień.

— Działacie pod opieką jakiejś większej organizacji, typu na przykład PRON?
— Nie, jesteśmy niezależni. Zjemy tylko z własnych, nikłych składek, bez żadnych dotacji. Korzystamy z gościnności Łódzkiego

Domu Kultury, który użycza nam sali na nasze spotkania i adresu: Polski Klub Ekologiczny — Traugutta 18. Chętnie tam przyjmujemy zainteresowanych w każdy czwarty czwartek miesiąca o godz. 16. w pokoju 402.

— Organizujecie spotkania, odczyty, wydajecie przyzwoite informatory? Z czego, za co?
— Psim swedem, ten załatwi to, tamten — tamto. Prowadzimy sympozja, przykładem cykl odczytów: dni poszczególnych krajów, oczywiście od strony ochrony środowiska. Materiały mamy z ambasad.

— Po co to wszystko robicie?
— Powodów jest kilka. Najważniejszym jest podniesienie bardzo niskiej, naszym zdaniem społecznej świadomości ekologicznej. Chodzi o uświadomienie przeciętnego obywatela, że wybudowanie, na przykład, nieszczerłego szamba może mieć fatalne skutki dla zdrowia jego rodziny i jego inwentarza. Chodzi o przekonanie wreszcie użytkowników lasu legiewnickiego, że należy ten las szanować.

Ogródki działkowe — część z nich znajduje się w strefie skażenia spalinami samochodowymi a wyhodowane tam niektóre warzywa nie powinny być, jako trujące, spożywane.

— Dobrze, to jest ten niższy, podstawowy, powiedzmy, poziom, a ten wyższy?
— Tu są sprawy bardziej skomplikowane. Budowane są ostatnio na wsłach wodociągi. Bardzo rzadko rozwiązywane jest równocześnie problem unieszkodliwienia ścieków. Nasz ekspert-prawnik stwierdził, że nie ma ustawy narzucającej konieczność jednoczesnego zatwierdzenia budowy wodociągu i unieszkodliwienia ścieków. Ta sprawa zajmuje się i, mamy nadzieję, doprowadzimy do odpowiedniej ustawy. Nie chcę tutaj szeroko opowiadać, jak to bywało w przypadku skutki wiejskich ścieków, bo to temat na horror.

— To nie znaczy, że do tematu nie wrócimy...
— Oczywiście, nasi koledzy z UL i PL prowadzą badania. Ale chodzi nam także o ustalenie winy za dymienie, trucie czy nadmierne hałasowanie. Czy możemy na przykład odsądzać od czci i wiary dyrektora elektrociepłowni za to, że truje, nie sprawdziliśmy przedtem dokładnie, czy aby to nie wina także i jakości węgla, którym w swych kotłach pali? Chcemy więc doprowadzać do spotkań społeczeństwa z „trucicielami”, po to, by mieć szersze spojrzenie na trucie. Czy nie należałoby jednemu czy drugiemu dyrektorowi pomóc w tym, by mógł mniej zatruwać...
— Nie. Nasi członkowie mają różne podejścia do sprawy, zawsze jednak zajmujemy wspólne stanowisko.

— Obawiam się, że chcecie wszystko zrozumieć i potem nie będziecie już się do niego nadawali, bo zrozumieć, to znaczy wybaczyć. Nie jesteście więc „zieloni” w takim znaczeniu, jak na Zachodzie?..
— Nie. My nie stawiamy sprawy w kategoriach wyjścia na ulicę, nasze zadanie widzimy w pracy uświadamiającej, gdzie się da. Nasz Zarząd Główny wyraził swoją opinię na temat budowy stacji klimatycznej w Bieszczadach. Jesteśmy przeciwko, są tereny bardziej przygotowane do tego. Czemu by nie wrócić do idei Śnieżnika, na przykład?
— Mamy sprawy ogólnopolskie, mamy i własne łódzkie. Np. lunapark na Zdrowiu, festyny tam organizowane, które potwornie dewastują zieleni. Chcemy dotrzeć do przyczyn dymiącego taboru MPK i zorganizować spotkanie na ten temat z dyrektorem. Zaprosić decydentów na rozmowę. Powiedziała pani, że rozumieć wszystko, to znaczy wszystko wybaczyć. Jest pewien margines działania leżący w naszych możliwościach: doprowadzić do zmiany świadomości decydentów.

— Tworzycie zwarte środowisko w klubie?
— Nie. W jakim stopniu i jak bardzo sami sobie zagwarantujemy, możemy zorganizować...
— Możemy, i stąd u nas zmiany warty. Ja jestem prezesem od połowy 1987 r. Niektórzy się odwołują od tych spraw, dochodzą nowi. Jestem zdania, że należy działać, dopóki istnieje cień nadziei, że możemy coś zrobić.



— Nie. Nasi członkowie mają różne podejścia do sprawy, zawsze jednak zajmujemy wspólne stanowisko.

— Dla przykładu stwierdzamy konsumenty rozbuchanie co dzisiaj brzmi paradoksalnie. Jesteśmy bardzo rozrzućni. Stawiamy więc na oszczędność. Czy zamiast budować następną elektrociepłownię nie należałoby zapobiec ucieczce kalorii z mieszkań i magistrali ciepłowniczych? Od lat w Szwecji instalują potrójne szyby. Prof. Kozłowski z Komisji Sejmowej powiedział, że do mechanizmów reformy nie wmontowano systemów proekologicznych. Pragniemy, by te systemy się tam znalazły.

— Uważam, że mamy długi, nie tylko wobec zachodnich banków, ale także, i to jeszcze większe, wobec własnej przyrody. Odsiedki długów wobec przyrody są wyższe i nie ulegają prolongatorem. Niektóre sytuacje są już nieodwracalne.

— Wiedząc tyle, ile wy wiecie o tym, w jakim stopniu i jak bardzo sami sobie zagwarantujemy, możemy zorganizować...
— Możemy, i stąd u nas zmiany warty. Ja jestem prezesem od połowy 1987 r. Niektórzy się odwołują od tych spraw, dochodzą nowi. Jestem zdania, że należy działać, dopóki istnieje cień nadziei, że możemy coś zrobić.

Rozmawiała: A. PONIATOWSKA

nie lubię poniedziałku...

Wiosna! Na drzewach pierwsze młode listki, ruch na skwerach i w parkach. Wylegli mieszkańcy spragnieni słońca i świeżego powietrza.

Przyroda budzi się do życia i wraz z czystą zielenią odsłania wszelkie brzydactwo, brudy i zaniedbania. Spójrzmy wokół. Jeszcze nie wszyscy gospodarze użyli choć raz węży do zmycia podwoke. A to zaważ się zaczął, to znów węży jeszcze nie dowięzli.

Nie wszyscy mieszkańcy zauważyli, że na ich balkonach „kwitnie” przechowywana zimą kiszona kapusta, że „pełno na nim jakichś garów, skrzynek, pudeł...”

— Czas najwyższy aby zamiast graciarni balkon stał się oazą zieleni, miejscem gdzie odpoczniesz po pracy, na leżaku, czy choćby krześle, gdzie w skrzynkach wyrosną petunie, pelargonie, czy pachnący groszek. Tylko żeby to osiągnąć, potrzeba trochę wysiłku.

W jednej z porannych audycji radiowych wysłuchałam uwag przedstawicieli spółdzielczości mieszkaniowej, którzy skarżyli się na wielki spadek chęci mieszkańców spółdzielczych osiedli do podejmowania prac społecznych. Do tego stopnia, że do skopania trawników spółdzielnia musi organizować czyn społeczny pracowników administracji.

Przyznam, że to wyznaczenie prezesa rozżalowało mnie do łez. Co jak co, ale trochę ruchu na świeżym powietrzu zasiadziałam przy biurkach urzędniczym nigdy nie zaskodziło, tym bardziej przysiadłoby się przy administracji domów — wszystkim!

Co zaś do aktywności mieszkańców, to mogę odpowiedzieć np. za moich sąsiadów. Wiem, że nie stronią od pracy na rzecz własnego osiedla, tylko nie chcą aby spółdzielnia uszczęśliwiała ich czynami. Sami — prowadzą — chętnie będziemy pracować, aby w naszym bloku żyło nam się lepiej i wygodniej. Najlepiej bez udziału administracji, bowiem doświadczenie wskazuje, że jak tylko urzędnicy — za których utrzymanie spółdzielnia stono płacić — wezmą się do organizacji czegośkolwiek, to szybko można stracić cały zapas.

Polecam zatem: robmy tak, żeby nam żyło się lepiej i ładniej. A uwagę o organizacji tzw. czynów poddaję pod rozważenie ich propagatorów i organizatorów.

Asza

Moda

W kuchennym fartuszkach

Tak się składa, że mało uwagi przywiązujemy do swojego wyglądu w kuchni. Wprawdzie każda z nas ma jakieś fartuszek, które prane jest już wiele razy i ani fasonu ani koloru doszukać się w nim nie można.

Zatem od dzisiaj do dzieła. W kuchni, w fartuszkach też można wyglądać ładnie. Te rade szczególnie polecam młodym i niedoświadczonym gospodyniom. Nawet nie dosłona zupa łatwiej „przejdzie” mężowi, kiedy pani domu przygotowuje ją i podaje w gustownym kolorowym fartuszkach.



Na przykład takim: Wykonujemy go z kolorowej bawełny lub innego gładkiego materiału. Kwiaty — najlepiej różnokolorowe — naszywamy, co fachowo nazywa się aplikacją. Taki

ozdobny fartuszek może uszyć każda pani domu, która choć raz trzymała w ręku igłę. Wystarczy trochę chęci i wyobraźni. (ann)

Radzimy:

Sposób na aksamit

Sporo kłopotów nastęrcza odświeżenie odzieży uszytej z aksamitu, pluszu, czy sztruksu. Wprawdzie można by oddać do pralni, ale tam kolejką dwutygodniowa, cena wysoka a tu poduszka pluszowa na tapczan czy sukienka wymaga natychmiastowego prania.

Podobnie jest z innymi wyrobami z tych tkanin. Jest to do domowy sposób! Radzimy w dużym garnku zagotować wodę. Zmniejszyć ogień, a nad parą, przez kilka minut, trzymać: kurtkę, bluzę, czy inny przedmiot, który chcemy odświeżyć. Bardzo dobrze byłoby, gdyby czynność tę wykonywały dwie osoby. Wówczas łatwiej jest nad parą trzymać naprężoną tkaninę.

Gdy materiał solidnie nasiąknie wilgocią, należy go wyprasować. Także w szczególny sposób. Trzymając w powietrzu, prasujemy po lewej stronie tkaniny. Po wyprasowaniu aksamit, sztruks, czy plusz należy powiesić na wieszaku lub rozłożyć do całkowitego wyschnięcia. (ann)

KONSUMENT CZYLI KAŻDY

Mamy w Łodzi jedyny sklep firmy, która specjalizuje się w handlu częściami zamiennymi do zmechanizowanego sprzętu gospodarki domowej. Wszyscy ci, którym zepsuł się wał do odkurzacza, wysiadło łożysko w prasce, lub też pekiła obudowa suszarki do włosów wiedza że największe szanse na udany zakup mają w placówce „Ardomu” przy ulicy Wojska Polskiego 148. Nie też dziwnego, iż często jest tam tłoczno a telefon urywa się prawie bez przerwy. Tłok ma wszakże jeszcze jedną przyczynę.

Maria Jasiak i Halina Gudas chętnie pokazują swoje gospodarstwo. Na powierzchni nieco ponad 80 metrów kwadratowych — tyle mają budowane obecnie mieszkania dla dużych rodzin — zgromadzone setki detali. Od drobnych, mieszczących się na dłoni, do sporych zarówno wielkością, jak i ciężarem. Wszystkie miejsca gdzie tylko można ustawić regały zajęte, wszystkie półki pełne pojemników z częściami, wszędzie kartony, mniejsze i większe. W szał sprzedawczej ciasnoty, niefortunnie usytuowane drzwi nie pozwalają na inne ustawienie lad, na zaopieczu trudno się przecisnąć.

Okazuje się jednak, że świetnie trafiłbym, bo akurat jest bardzo... luźno. — W najbliższych dniach spodziewamy się dostawy lodówek.

zwykle przychodzi ich kilkanaście, bo tyle wchodzi na ciężarówkę — słysze od obu pań. — Wtedy dopiero zaczyna się bal. Kolejce polecamy ustawiać się zarówno „od przodu” — to ci po części, jak i od zaplecza — to ci po sprzęt duży. Klienci wchodzi na zaplecze i mogą wprawdzie obejrzeć lodówki, ale tylko te które stoją w pierwszym szeregu. Jeśli ktoś ciekaw i nie lubi kupować kota w worku (a taki kot — lodówka potrafi kosztować już sporo ponad sto tysięcy) wtedy trzeba wyciągnąć „Mińsk” przez wąskie drzwi zaplecza na... podwórko.

Tam dopiero można jako tako ocenić czy lakier dobry, a drzwi zamkają się bez kłopotu. To, że taka sprzedaż nie ma nic wspólnego z normalnym handlem, ani też z przepisaniami jest dla nas jasne — kończą swą opowieść kierowniczką i jej zastępczynią — tylko co mamy do wyboru?

Powie ktoś, że jeśli sklep ma handlować częściami zamiennymi, niech to robi, nie bawie się w sprzedaż importowanych lodówek, zamrażarek czy pralek automatycznych. Ale jeśli ktoś choć raz próbował kupić w Łodzi taki sprzęt wie, ile trzeba się poń nachodzić i nadopytywać kiedy „ruca”. Czy warto więc rezygnować tak łatwo z tego źródła za-

kupu? Ale nawet na to, by w tym sklepie można było normalnie handlować, tylko owymi częściami zamiennymi nie ma szans. Gdy przychodzi taki rytuał jak węzeł do odkurzaczy, kartony stoją gdzie tylko można, a nawet gdzie nie można. Przecież wiadomo, że ludzie polują na te elementy tygodniami i żaden rozsądny handlowiec nie odmówi przyjęcia sporej dostawy, wiedząc że sprzeda ją natychmiast, nawet kosztem ciasnoty własnej i kupujących.

No to znajdzie „Ardomowi” większy sklep, tyle przecież lokali w Łodzi świeci pustkami. Obie panie pracują tu sześć lat i przez ten czas i one i ich szefowie z Kluczborka proszą o zmianę sklepu na większy. Skutek — każdy widzi.

Wiem, że w Łodzi trudno o duże lokale na sklepy, ale sam pisałem w tej rubryce o stojących pustkami przez długie miesiące całym piętrem pawilonu przy ulicy Zgierskiej na osiedlu W. Jagielly. Może więc sklepów nie ma, ale jednak są?

Mamy wiosnę, potem zaraz

przyjdzie lato. Przepraszam za straszny banal, ale zaraz wyjaśnię czemu ma on służyć. Chodzi o pokazanie jak ubogie mają łodzianie szanse na to, by się, gdy ciepło, ochłodzić czymś mokrzym. Otóż we wsi Goleśce, niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego, w niedużym sklepiku, można wybrać między litrowymi butelkami Pepsi, wody stłowej i gazowanego płynu pod wdziczną nazwą „Marzena”. W samym zaś Tomaszowie oferują podobnej wielkości butelki z dobrze gaszącą pragnienie i mocno gazowaną cieczą o dwujęzycznej nazwie „Disco”, rodem bodaj z Legnicy. W Sulejowie zaś kto lubi piankę, może sobie kupić piwo z Warkli. Konia z rzedem temu, kto w Łodzi dostanie coś oprócz Pepsi i „Fruelli” lub gorzawkowego „Toniku”. Nie mam nic przeciwko tym napojom, tylko jest mi żal, że tuż za wojewódzką miedzą można kupić dużo więcej niż w naszej, rodzimiej metropolii, szczycał się co i raz mianem drugiego miasta w kraju.

Pewnie to drobiaz, bo nikt w Łodzi z pragnienia nie umrze, ale kto powiedział, że życie składa się tylko z rzeczy najważniejszych?

KRZYSZTOF KRUBSKI

Energetyka wodna

Wydaje się, że tworzenie jakichkolwiek planów odbudowania w Polsce małych silowni wodnych jest pozabawione sensu. Przynajmniej na razie. Trawestując znane napoleońskie powiedzenie o niestwierdzeniu z powodu braku armat należy powiedzieć, że brakuje mała energetyka wodna również owych dział nie posiada. Nikt w Polsce nie produkuje turbin wodnych. Zakładów parających się ich wytwarzaniem na naszych ziemiach po wojnie było niewiele. Jednym z największych, o uznanym renomie była Fabryka A. Kryzela i J. Wojakowskiego w Radomsku. Dziś po tej działalności zostało tylko ludźle, a może aż ludźle.

Andrzej Górny pracujący obecnie w biurze konstruktorskim Fabryki Maszyn w Radomsku, spadkobierca starej licencji, spadek ponad 75 lat Fabryki Kryzela i Wojakowskiego, należy do grona tych osób które jeszcze owe turbiny wykonywały.

Jechało się nieraz kilka dni podziemem. Pekessem, później kilka kilometrów na biechotę lub chłupka turpanka i robiło się pomiary określając przy pomocy mapy wielkość opadów i zasobów wodnych i mierząc tyczą głębokość wody jaka przepływała przez miejsce, w którym trzeba było turbiny zamontować. Każda była inna, osobno projektowana i wykonana. Od zrobienia pomiarów do zamontowania turbiny mijaly 3-4

tygodnie. Później klient albo sam ją montował, albo jechaliśmy my

i to robiliśmy. Pamiętam jak jechaliśmy w Olsztyńskie docierając niesłychanie zmęczony na miejsce i od razu zacząłem robić te pomiary. Jak je zrobiłem, poszedłem do knajpy, coś zjeść. Kupilem sobie schaboszczaka, ciemno było

tylko lampa naftowa się paliła, zawiąłem go w jakiś papier i w drodze powrotnej. Zjadłem tego schabowego, a papier wyrzuciłem. Okazało się, że był to papier z pomiarami. Usiadłem w domu orzerżony i w następną noc odtworzyłem z pamięci wszystko. Gdy na moja prośbę klient jeszcze sprawdził, okazało się, że tylko jeden pomiar, zresztą nie najważniejszy, nie był ścisły.

Budynki, w których produkowano turbiny stoją do dziś, stanowiąc część zakładu „B”, bo główny zakład, nowy stoi zupełnie gdzie in-

dzie. Z tamtych czasów prawie nic nie pozostało.

„Gdy likwidowano produkcję turbin w końcu lat pięćdziesiątych — mówi Tadeusz Kowalski, również konstruktor — to z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi przyjechali tamtejsi pracownicy i zrobili mikrofilmy z całej dokumentacji. Dopiero wów-

czas wydano decyzje — złomować. U siebie w domu mam może 2-3 arkusze. Może można by te mikrofilmy wykorzystać znów”.

Stanisław Rozpara — dziś kierownik zakładu „B” — wyciąga z dolnych szafek stare zdjęcia z tamtych czasów. Panowie zaczęli wspominać i dyskutować czy uruchomienie produkcji byłoby możliwe. Padają fachowe uwagi, zaczyna ustalać co można zmienić w tamtych projektach wykonujących i przystosować do obecnych możliwości technicznych jakimi dysponują. Ludzie jeszcze

żyją i to nie tylko konstruktorzy, ale także robotnicy jak Fryderyk i Stanisław Blaszkowicz. Najtrudniej byłoby jednak zrobić wirnik. Cały dowcip polega na omodelowaniu i wykonaniu matrycy do łopatek wirnikowych. Do tego są potrzebne łoczni, których się nie da zrobić bez specjalnych modeli. Gdyby żył jeszcze taki modelarz jak Piatek (jego portret, starszego pana z sumiastym wąsem, wisi na zaku-

szyn w Radomsku — Józef Moszkowicz, myśli o wznowieniu produkcji turbin, choć dziś wytwarzają jedynie mosty do maszyn budowlanych, nie odrzuca. Fabryka może dać materiały, maszyny, może to firmować. Potrzebni są tylko chętni ludzie. I to ludzie młodzi, których ostatni świetni fachowcy nauczyli tej roboty. Trzeba by się skrzyknąć w tzw. zespoły gospodarze i roboty wykonywać po godzinach pracy. Dlaczego młodzi? Bo tylko oni mają tyle sił, by jeszcze po 8 godzinach roboty coś wykonywać dodatkowo. A ci pamiętający czasy Kryzela i Wojakowskiego niech ich uczą, bo dyrektor nie sądzi by miał tyle sił, aby móc więcej pracować.

Jak łatwo coś zlikwidować. Kiedyś byłem koło starego młyna. Patrzeć a tu na łące, leży nasza turbina. Młyn już elektryczny, a woda leje się bez sensu. Aż serce się kraje, gdy tak wszystko zmarnowali”.

Dzisiejszy dyrektor Fabryki Ma-

szyn w Radomsku — Józef Moszkowicz, myśli o wznowieniu produkcji turbin, choć dziś wytwarzają jedynie mosty do maszyn budowlanych, nie odrzuca. Fabryka może dać materiały, maszyny, może to firmować. Potrzebni są tylko chętni ludzie. I to ludzie młodzi, których ostatni świetni fachowcy nauczyli tej roboty. Trzeba by się skrzyknąć w tzw. zespoły gospodarze i roboty wykonywać po godzinach pracy. Dlaczego młodzi? Bo tylko oni mają tyle sił, by jeszcze po 8 godzinach roboty coś wykonywać dodatkowo. A ci pamiętający czasy Kryzela i Wojakowskiego niech ich uczą, bo dyrektor nie sądzi by miał tyle sił, aby móc więcej pracować.

Tadeusz Kowalski, oprowadzając po starej części zakładu, pamiętającej nie tylko produkcję turbin, wspomina jak to po zmianie nazwy fabryki po wojnie wysłano do Brazylii młewniki (urządzenie wykorzystywane w młynach). Młewniki te wysyłano od dawien dawna, a tu... cały transport wrócił nie rozpakowany, pomimo, że na maszynach poza tabliczkami... „A. Kryzel i J. Wojakowski” nie nie zmieniono. Do tej pory cały kontynent amerykański meł zboże radomszczańskimi młewnikami i widać nie miał zaufania do innych. Trzeba było wykupić prawo stosowania starej nazwy i po zmianie tabliczek ponownie wysłać młewniki do Brazylii.

Czy warto o tym pisać? Czy warto namawiać do wznowienia produkcji turbin wodnych? Odpowiadając na te pytania trzeba może przypomnieć sobie o niedawnych przestrożkach, że za kilka lat rozpocznie się u nas kryzys energetyczny. A woda jest przecież energią darmową. Do naprawienia błędów sprzed prawie 30 lat potrzebni są ludzie umiejący konstruować i produkować turbiny. A ci najlepsi jeszcze żyją. W Radomsku.

MACIEJ JEZIOROWSKI

Foto: archiwum

Idzień dobry!

Uwaga eksperci do walki z alkoholizmem! Z porównania I kwartału br. z ostatnim kwartałem roku ubiegłego wynika, że sprzedaż tzw. 100-proc. alkoholu zmalała o 3 mln litrów! Z porównania tych samych okresów w woj. piotrkowskim wynika, że niemal dwukrotnie wzrosła liczba ujawnionych bimbrowni. A te, których nie udało się ujawnić?.. Można chyba przyjąć, że w innych rejonach jest podobnie. Każdy medal — jak widać — ma dwie strony.

Odwiedzający chorych zakażenie w łódzkim szpitalu przy ul. Książkiewiczów w pawilonie „C” (których to chorych ogląda się przez okna, stojąc na galerii) wydziwiają na temat brudu. Na podłodze zalegają niedopałki, a ostatnio nawet brudne, zdjęte z okien pasemka uszczelniające.

A może to tak wygląda kordon sanitarny?..

Nie było ich, nie było, zniknęły z półek sklepów spożywczych niemal nagle. I wreszcie się pojawiły: ciasta w proszku! Powodzenie cieszyła się babka cytrynowa, kosztowała przed kilkoma tygodniami 38 zł — teraz już 54 zł.

Nie było ich, nie było i nagle się pojawiły: plaskie baterijki! Jedna kosztowała przed paroma tygodniami 65 zł — teraz kosztuje 88 zł.

I babka cytrynowa, i baterijka płaska są takie same jak przedtem.

Dowiadujemy się, że znany aktor Stanisław Mikulski czyli serialowy kpt. Kloss, jest dyrektorem nowo powstającego Ośrodka Kultury Polskiej w Moskwie.

Oczekujemy teraz rewanżu i mianowania szefem Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie Wacława Tichonowa, czyli serialowego Stirlitza.

091

do widzenia!
NASZE TELEFONY:
33-41-10, 33-37-47

ZIELONE ŚWIADECTWO URODZENIA

W piątek młodzież i dzieci z widzewskich szkół posadziły 60 jarzbini i klonów w ramach tradycyjnej akcji „DL” i PRON — „Zielone świadectwo urodzenia”.

Na zdjęciach: Krzysiek Czarczyk,



Adrian Janiak i Patryk Freier z Ib Szkoły Podstawowej nr 29 przy ul. Przędzalnianej 70 oraz Michał Jaruszkiewicz, Tomek Fandrich i Adam Markiewicz z klasy IIIe Zasadniczej Szkoły Zawodowej Rzemiosł przy ul. Przędzalnianej 66 sadzą drzewka na terenie osiedla Wilcza — Gołębia. Przy ul. Teodora na osiedlu Widzew-Zachód drzewka posadzi m.in. Karolinka Zakowska z Ib, Maria Niemczuk z Ia, Jurek Smolczewski z Ib i

Adaś Doroszek z Ia Szkoły Podstawowej nr 37 przy ul. Szpitalnej 9/11.

Wszystkie dzieci otrzymały na pamiątkę dyplomy „Zielonego świadectwa urodzenia”. Przepraszamy, że tym razem nie było



pamiątkowych znaczków. Zadbamy o to, aby jesienią — podczas kolejnego etapu akcji — znaczki już były. W. M.

PWSSP nosi imię Władysława Strzemińskiego

Imię WŁADYSŁAWA STRZEMIŃSKIEGO — (1893—1952) artysty malarza, grafika i teo-

retyka sztuki nosi łódzka Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych. Imię artysty, którego sztuka i koncepcje legły u podstaw kształtowania programu uczelni, z którą był związany — podkreślił rozpoczynając uroczystość rektor doc. Ryszard Hunger.

W sobotę, do PWSSP przybył wychowawca i przyjaciel mistrza, obecna była jego córka — Nika Strzemińska, przedstawiciel resortu kultury z wiceministrem Kazimierzem Molkiem, władze miasta z przewodniczącym RN m. Łodzi Mieczysławem Serwińskim, sekretarzem KL PZPR Janem Nosko i prezydentem Łodzi Jarosławem Pietrzykiem.

Ekspozycja prac W. Strzemińskiego ze zbiorów Muzeum Sztuki i prywatnych stanowiła wspaniałą oprawę uroczystości (można ją oglądać do czwartku w godz. 10 — 18). Pamięci W. Strzemińskiego dedykowany jest także zbiór rysunków Andrzeja Smoczyńskiego.

Ten dzień, pełen wspomnień i refleksji nad twórczością artysty, dopełniły wystąpienia prof. Jana Szczepańskiego, prof. Stefana Krygiera i Ryszarda Stanisławskiego.

Mówili o Strzemińskim jako przyjacielu, mistrzu, człowieku, którego dokonania, twórczy dorobek jego i jego żony, rzeźbiarki Katarzyny Kobre, mają pozycję w światowych osiągnięciach sztuki. Wystąpienia powiżane zostały koncertem: złożyły się nań trzy wersje „Polichromii” Zygmunta Krauzego. (rs)

W związku z manifestacją 1-majową

Zmiany w organizacji ruchu

Wydział Komunikacji UML informuje, że w związku z manifestacją 1-majową wprowadzone zostaną w Łodzi zmiany w organizacji ruchu drogowego.

Od 27 kwietnia zamknięte będą parkingi: na placu przed Domem Technika, przed Urzędem Miasta Łodzi, przed gmachem TV (od strony ul. Sienkiewicza), przed restauracją „Kaskada”, na placu przy zbiegu ul. Zielonej i al. Kościuski.

29 kwietnia na fragmentach al. Mickiewicza, ulic Piotrkowskiej, Wigury, Zielonej, Zachodniej, i al. Kościuski ustawione zostaną zakazy zatrzymywania się, obowiązujące również w zatokach i na chodnikach.

I maja od godz. 8 do zakończenia manifestacji zamknięte dla ruchu będą następujące ulice: Mickiewicza — od Żeromskiego do Przędzalnianej, Piotrkowska — od

Worcella do Wieckowskiego, Wigury — od Piotrkowskiej do Sienkiewicza, Żwirki — od Piotrkowskiej do Wólczajskiej, Świerczewskiego i Brzeźna — od Wólczajskiej do Sienkiewicza, Zielona — do Gdańskiej, Narutowicza — do Kilińskiego, Wschodnia — od Na-

rutowicza do Jaracza, Zachodnia i al. Kościuski — od Wieckowskiego do Świerczewskiego.

I maja ulegną też częściowej zmianie trasy niektórych linii tramwajowych i autobusowych. O szczegółach poinformujemy w drugiej połowie tygodnia.

W tym samym czasie w pokoju 173 dyżurów będzie członkiem Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. (ab)

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

Jazda „na pamięć”

Od dwóch tygodni zamknięta jest dla ruchu część ul. Piotrkowskiej, co stwarza spore utrudnienia dla kierowców przejeżdżających przez śródmieście. Ponieważ większość samochodów, zamiast Piotrkowską, jeździ obecnie Wólczajską (tamtejszy kursują też autobusy linii „A” i „57”), postanowiono zmienić organizację ruchu

na skrzyżowaniach ul. Wólczajskiej z Sieradzką i Czerwoną. Zmiana polega na tym, że mająca do tej pory pierwszeństwo Wólczajska, jest na obu tych skrzyżowaniach ulicą podporządkowaną, w związku z czym jadące nią pojazdy muszą ustępować pierwszeństwa pojazdom skracającym bądź wyjeżdżającym z ul. Sieradzkiej i Czerwonej.

Ustawiono oczywiście odpowiednie znaki drogowe, ale jak to zwykle bywa — znaki sobie, a kierowcy sobie. Kilkuosobinutowa zaledwie obserwacja obu skrzyżowań pozwala na stwierdzenie, że wielu z nas po mieście jeździ „na pamięć” nie zauważając nowego oznakowania. (BAR)

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

Dyżur poselski

Jutro od godz. 10 w siedzibie Zespołu Poselskiego m. Łodzi (ul. Piotrkowska 104, pokój 121A) pełnić będzie dyżur poseł na Sejm Mieczysław Bandurka. Zapisy zainteresowanych od godz. 8.15.

W tym samym czasie w pokoju 173 dyżurów będzie członkiem Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej. (ab)

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

Z sądu

KARY ZA KRADZIEŻE W „FENIKSIE”

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi zakończył się proces w sprawie o kradzież rajstop w „Feniksie” (pisałmy o szczegółach kilka dni temu). Głównym oskarżonym w tej sprawie był 21-letni Dariusz M., współdziałający z czterema innymi osobami. Postępowanie dowodowe potwierdziło tezy oskarżenia. Za kradzież mienia wartości 628 tys. zł Dariusz M. skazany został na 6 lat pozbawienia wolności, 630 tys. zł grzywny, 5 lat pozbawienia praw publicz-

nych i konfiskate mienia w całości. Mniejszy udział w kradzieży Andrej B. Skazany został na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 130 tys. zł grzywny i konfiskate mienia w całości. Jackowi K. i Bogdanowi T. sąd wymierzył kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i po 200 tys. zł grzywny. W stosunku do pierwszego orzekł częściową konfiskatę mienia, a w stosunku do drugiego — całkowitą.

Ze sprawy wyłączona została piąta osoba — 21-letnia Danuta K. — współuczestniczka przestępstwa. Została ona skierowana na obserwację sądowo-psychiatryczną. Wyrok jest nieprawomocny. (zt)

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

Łódź-Czerniowce

Za pośrednictwem PDT „Uniwersal” w Łodzi dojdzie niebawem do atrakcyjnej wymiany towarowej z ukraińskim miastem Czerniowce. Wartość kontraktu — po milionie rubli z każdej strony. My wysłamy głównie wyroby firm polonijnych: kosmetyki, biżuterię, obuwie sportowe i torby gospodarcze. W zamian otrzymamy m.in. sztućce, zabawki mechaniczne i tkaniny.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

Prąd z wsadem dewizowym

Kilkadziesiąt tysięcy dolarów potrzebują łódzcy energetycy na zrealizowanie tegorocznego planu remontów i inwestycji, przy czym nie jest to jakiś plan wyjątkowy. Po prostu dewiz żąda wielu dostawców urządzeń, elementów i materiałów wykorzystywanych w energetyce na co dzień. Odpowiednią kwotę „zielonych” obiecała przekazać Wspólnota Energetyki i Węgla Brunatnego, ale gotówki na razie nie ma.

Plany na ten rok przewidują m.in. wyremontowanie 200 km sieci energetycznej, 100 spośród ponad 3 tys. transformatorów oraz 25 stacji energetycznych.

Remonty to jednak nie wszystko, bo przecież miasto stale się

rozsztala i zużywa wciąż więcej prądu. Trzeba więc inwestować. Mimo że budownictwo mieszkaniowe rozwija się w żółtym tempie, to jednak zużycie prądu przez odbiorców komunalnych wzrasta co roku o 11 proc. (w wypadku przemysłu wzrost zużycia energii elektrycznej wynosi 2 proc., w wypadku rolnictwa — prawie 18 proc. Polska jest jednym z niefizycznych krajów, w których zużycie energii rośnie szybciej niż dochód narodowy).

Zeby nowym blokom zapewnić zasilanie, budować się będzie w tym roku 42 stacje energetyczne wraz z podłączeniami, m.in. na Olechowcu i Radogoszczu. Kilka nowych stacji powstanie także na starych osiedlach.

Łódzkie elektrociepłownie pokrywają zapotrzebowanie województwa na prąd w 60 procentach zimą i zaledwie w 10—15 proc. latem; resztę energii czerpiemy z systemu krajowego. Istnieją w tym celu dwie stacje, ale za kilka lat przestaną one wystarczać. Dlatego też w tym roku rozpoczęto w okolicach Zgierza budowę trzeciej stacji, która zacznie działać w 1991 roku. Pozwoli to na zaspokojenie potrzeb województwa do roku 2010. (ab)

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

W. M.

CO GDZIE WIDZIEĆ

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja służby zdrowia 36-15-15
Informacja kolejowa 36-53-53
Informacja telefoniczna 813
Informacja PKS
Dw. Centralny 31-97-06
Informacja kulturalna 32-84-03

Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne:
Łódź Północ 74-34-33
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe:
74-55-23, 74-66-96, 992
Pogotowie dźwigowe:
74-67-68, 74-60-41

TELEFON DLA RODZICÓW
33-24-99 — porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13—18.

TELEFON ZAUFANIA — 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15—17 w dni wolne od pracy całą dobę.

TELEFON ZAUFANIA dla kobiet i dla duża problemowa czynny w dni powszednie w godz. 11—22 MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA — 33-50-66 — od poniedziałku do piątku w godz. 12—18, nr 57-40-33.

ANONIMOWI ALKOHOOLICY — tel. dla ludzi z problemem alkoholowym — 57-31-42 (poniedziałek — piątek — 17—20).

TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ — problem wyboru zawodu — 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 15—18.

POGOTOWIE MIESZKANIOWE — spółdzielcze 32-46-36 komunalne 36-33-95 osiedle Retklnia 86-79-41

TEATR
nieczynne.

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11—17
RUCHU MŁODZIEŻOWEGO (Gdańska 107) godz. 9—16.

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 10—13

WYSTAWY

SALON SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11—18 malarstwo J. Habdas

ZOO czynne od godz. 9—18 (kasą od godz. 17)

PALMARIENIA — czynna (oprócz poniedziałków) w godz. 10—16

OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

KINA

BALTYK — „Most na rzece Kwai” — ang. od lat 15 — godz. 9.30, 12.30, 15.45, 19

IWANOWO — „Egipcjanie” — USA od lat 15, 15.30, 18. Seans nocny filmu przedpremierowego — „Gabriela” — Brazylia, od lat 18, godz. 20.30

IWANOWO-VIDEO — „C.K. Dezerterzy” — cz. I i II — pol. od lat 18, godz. 17

PRZEDWIOSNIE — „Kaczor Howard” — USA od lat 15 — godz. 14.30, 16.45, 19

POLESIE — „Indian Jones” — USA od lat 15, godz. 15, 17.15, 19.30

WŁOKNIARZ — „Blue Velvet” — USA od lat 18 g. 9, 11.15, 13.30, 15, 18.30; Seans nocny filmu przedpremierowego z czytaniem listy dialogowej — „Dzika namietność” — USA od lat 18 — godz. 21

WOLNOSC — „Mucha” — USA od lat 18, godz. 15, 17, 19

WISLA — Uroczysta premiera filmu polskiego — „Opowieść Harleja z udziałem realizatorów” — godz. 19; „Pokuta” — radz. od lat 15, godz. 15

ZACHETA — „Luik Erosa” — pol. od lat 18, godz. 13, 17.15, 19.30

STUDIO — „Maskarada” — pol. od lat 18, godz. 17, 19

STYLOWY — „Jeździec bez głowy” — radz. b.o. godz. 17; „Orly Temidy” — USA od lat 15, godz. 19

TATRY — „MALE-STUDYJNE” — „Lenin, karty życiorysu” — radz. b.o. — godz. 16; „Magnat” — pol. od lat 18 — godz. 18

DKM — Iluzjon — „Cassavates” — godz. 17, 19.30

OKA — „Pożegnanie z Atryką” (USA) od lat 12, godz. 8.30, 13, 16; DKF — „Pożegnanie z Atryką” — godz. 19

GDYNIA — „Kino non stop” — od godz. 9—22 „Piramida strachu” — USA od lat 12

HALKA — „Misja” — ang. od lat 15, godz. 16; seans zamknięty — godz. 18

MŁODA GWARDIA — „Nieoczekiwana zmiana miejsc” — USA od lat 15, godz. 18, 14.30, 17, 19.30; „Frontowa miłość” (radz.) od lat 15, godz. 12.15

MUZA — „Labyrinth” — ang. b.o. godz. 16; „Krag taneczny” — radz. od lat 12, godz. 18

1 MAJA — „Trzynasta naręczona księcia” — bulg. b.o. godz. 16, „Peggy Sue wyszła za mąż” — USA od lat 15, godz. 18

POKOJ — „Cudowne dziecko” — pol.-kanad. b.o. godz. 17; DKF — godz. 19 — seans zamknięty.

ROMA — „Jak to się robi w Chicago” — USA od lat 18 — godz. 16, 17, 19.30; „Po deszczu w szwartz” — radz.

b.o. godz. 14.30; seans zamknięty — godz. 12.30

STOKI — „Jestenne dzwony” — radz. b.o. godz. 16; „Matka Królów” — pol. od lat 15, godz. 18

SWIT — „Trzy kroki od mitologii” — pol. od lat 15, godz. 16; „Honor Przyszłości” — USA od lat 18, godz. 18

SWIT-VIDEO — „Noc żywych trupów” — USA od lat 15 — godz. 17

TATRY — „Głiniarz z Beverly Hills” — USA od lat 18 — godz. 15.30; Film premierowy — „Most na rzece Kwai” — ang. od lat 15 — godz. 17.30

SOJUSZ — „Niesamowity jeździec” — USA od lat 15, godz. 16, 18

ZŁOTA JESIEŃ — „Pół żartem, pół serio” — USA od lat 12, godz. 18

APTEKI

Niedziarna 15, Dąbrowskiego 89, Lutomska 145, Piotrkowska 67, Mickiewicza 20, Bratysławska 2a.

Fabianice — Armii Czerwonej 7, Aleksandrów — Kościuski 4, Konstancynów — Sadowska 10, Głowno — Łowicka 63, Osorków — Armii Czerwonej 61, Zgierz — Sikorskiego 16, Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa — Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 70)

Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Fabianicka 62)

Oculusy — Szpital im. Sikorskiego-Curie (Zgierz, Parzęczewska 55)

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Piłgowskiego (Wólczajska 195)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5) (330)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

Telefoniczny Punkt Informatyczny dotyczący choroby AIDS — czynny od godz. 15 do 7, tel. 33-81-28.

Ambulatoria doraźnej pomocy:
— internia dla dorosłych ul. Sienkiewicza 137 tel. 36-37-00 w. 3A
— gabinet chirurgii dziecięcej ul. Armii Czerwonej 15, czynny całą dobę tel. 74-14-14 gab. pediatry ul. Armii Czerwonej 15, czynny od 15 do 7 w dni wolne od pracy całą dobę tel. 74-14-14
— gabinet stomatologiczny ul. Kopcińskiego 22, czynny od godz. 19 do 7, w dni wolne od pracy całą dobę tel. 78-64-83
— gabinet okulistyczny ul. Zapolskiej 1, czynny od godz. 17 do 7, w dni wolne od pracy całą dobę tel. 43-39-72.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-85; dział łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.

W loterii **Błyskawica** do wygrania : 5 POLONEZÓW,



15 FSO-125p, 40 FIATÓW 126p,
15 x 2.000.000 zł, 25 x 1.000.000 zł
ogółem do wygrania **ponad 755 MILIONÓW zł**



losy w kioskach „Ruch”



agencja reklamy

OFERUJE
wizytówki,
znaki firmowe,
kalendarze,
nalepki na
videokasety
na papierze
samoprzylep-
nym!

ul. Wierzbowa 19 m. 24
90-227 Łódź,
tel. 34-99-75.

LÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY „PÓLNOC”

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85/87

ZATRUDNI:

- ▶ technologa produkcji wielkowymiarowych elementów prefabrykowanych (system Wk-75),
- ▶ kierownika laboratorium produkcji betonów,
- ▶ z-cę kierownika zakładu prefabrykacji (system OWT) ds. produkcji,
- ▶ z-cę kierownika zakładu prefabrykacji ds. mechanicznych,
- ▶ księgowo do działu księgowości materiałowej i działu kosztów,
- ▶ robotników budowlanych,
- ▶ hydraulików (uprawn. do obsługi węzłów cieplnych),
- ▶ elektryków,
- ▶ ślusarzy-spawaczy,
- ▶ betoniarzy,
- ▶ zbrojarzy,
- ▶ ładowaczy,
- ▶ szklarzy,
- ▶ cieśli,
- ▶ stolarzy,
- ▶ lastrykarzy,
- ▶ dekarzy,
- ▶ tynkarzy,
- ▶ murarzy,
- ▶ majstrów budowy.

Kombinat zapewnia pobory wg systemu wynagradzania dla I kategorii zakładów, szereg uprawnień wynikających z Karty Pracownika Budownictwa.

Nowo przyjęci pracownicy mogą ubiegać się — bez względu na staż pracy — o wpis na kandydata w nowo powstałej Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlanych „Kielnia”. Ewentualny przydział mieszkania po 3 latach pracy wg kolejności zapisu.

Kombinat nie zatrudnia osób po porzuceniu pracy. Blizszych informacji udziela dział spraw pracowniczych, pok. 1520 oraz dział organizacji kadr i szkolenia, pok. 1302.

2023-k

BOAZERIA — sklep, Jarcza 6, Pawlak 18997 g
SPRZEDAM TVC Jowisz, 84-81-11, 18442 g
GARAZ odstąpię, Deck JVC, Brandta, Fausta sprzedam, 57-79-63, 18465 g, 19440 g
VIDEO zamienie na camping, sprzedam, 84-82-65, 18367 g

RADIOMAGNETOFON „TEC” — sprzedam, 57-51-75, po 16, 18373 g
KINESKOP „Rubin 714” regenerowany na gwarancji sprzedam 33-76-45 (7-15), 22044 g
OBRUSY, bieżniki wielokolorowe haftowane — sprzedaje: Warszawa 27-77-51, 2171 k
OVERLOCK „Famed” sprzedam, zamienie na działkę, Listy 18529 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 18367 g

WYPOSAŻENIE do produkcji gotrów, rurek, holenderski automat do lodów, piec „Lido-Pertuch”, patelnie elektryczne: duża, mała, zamrażarka 350 l — sprzedam, Belchatów, tel. przecznościowy 25-355, po 16, 18514 g
PRZYSTAWKI tarczowe do wiertarki lampy rtęciowe — sprzedam, tel. 81-67-44, 18447 g
OKNO 170 x 145, wełna mineralna 25 m, akumulator — sprzedam, 57-62-44, 18537 g
PUDEŁKI miniaturki srebrne sprzedam, telefon 78-24-69, 17695 g

CHARTY afgańskie — sprzedam, Gojawiczyńskiej 1 — 34, 18476 g
STARY obraz malarza rosyjskiego, francuskiego, niemieckiego lub polskiego kupię, Olsztyn, tel. 27-30-82 Sobczak, 1731 k

„126 p” — sprzedam, 57-66-34, 18500 g
CIĄGNIK C — 4011 stan bardzo dobry — sprzedam, Roman Wierzbicki 82-223 Lisewo k. Tczewa, ul. Braterska 2 c, 2669 g

POKÓJ wynajmę uczącym się, 86-34-37, 18285 g
RODZINA poszukuje mieszkania, 86-82-75, 18504 g

TRZYOSOBOWA rodzina na kilka lat. Możemy zapewnić opiekę samotnej osobie. Listy 18494 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 17169 g
WIDZEW M-2 zamienie na większe 57-50-84, 18520 g
M-5 Dąbrowa zamienie na dwa M-2, Listy 18513 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 17484 g

ZAKŁAD PRODUKCJI ELEKTROLITU DO AKUMULATORÓW 49-340 BUSZYCE (przy trasie E-22), tel. inform. 46-59 Brzeg.

OFERUJE DO SPRZEDAŻY ATESTOWANY ELEKTROLIT DO AKUMULATORÓW

po konkurencyjnych cenach 1 kg 40 zł lub 1150 zł.
Przyjmujemy zamówienia całoroczne i doraźne.

Elektrolit nalewamy w różne naczynia odbiorcy.
Wypożyczamy również własne naczynia (beczki plastikowe — a 120 l, hoboki plastikowe — a 60 l) z dogodnym terminem zwrotu.

Oferujemy również elektrolit w kanistrach plastikowych o różnych pojemnościach.

Zamówienia powyżej 5000 l realizujemy własnym transportem.
Zakład prowadzi sprzedaż od godziny 8 do 15.

DOJAZD: w połowie drogi między Opolem a Brzegiem (nie zbaczać z trasy E-22).

849-k

M-5 Tomaszów Maz. zamienie na podobne w Łodzi, Tomaszów 86-005, 18545 g
MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania (także za opiekę). Listy 18506 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 18444 g
POSZUKUJE pokoju z kuchnią, Telefon 74-68-02, 18444 g
MIESZKANIA, domy, działki, pośrednictwo handlowe, 22 Lipca 12, 32-18-08 mgr Kuźmiński, mgr Matuzalski, 16730 g
MIESZKANIA, domy, działki — pośrednictwo sprzedaży, Książewicza 36 (Julianów), 51-26-91 Rutkowski (12-17), 17893 g

MATEMATYKA 51-74-10, mgr Pluskowski, 17267 g
ZATRUDNIĘ elektromontera w rzemieśle, 87-36-92, do 17, 494 g
UCZENNICĘ — hafciarstwo, rękiczkę — szyję, zatrudnia, Wierzkowskiego 28, 18377 g

MATEMATYKA, fizyka Wrzask, 81-64-09, 84-44-35, 17091 g
SZWACZKI wykwalifikowane zatrudni niezwolnienie Przedsiębiorstwo Zagraniczne TOP-MART. Zapewniamy bardzo dobre warunki pracy i płacy. Zgłoszenia: Łódź, ul. Morgowa 10/12, tel. 52-24-22, 19912 g

PRZYJMĘ lakiernika i ucznia, ul. Wacława 19, 18462 g
RENCISTÓW, emerytów — zatrudnię do szycia prostego, 57-27-42, 18502 g
EMERYTKĘ zatrudnię, Retkonia 51-56-93, 18403 g

KINESKOPY — regeneracja, 57-33-00, Lubartowicz, 17169 g
KINESKOPY — wymiana, Telenaprawa, Witkowski, 34-21-09, 19002 g
TELENAPRAWA, 43-28-67 Rosiak, 15750 g
VIDEO-MOVIE filmowa kamera, Grochociński, Narolski 32-97-03, 17484 g

DEKODERY PAL, UKF Nizio, 74-22-23, 11025 g
DEKODERY PAL/SECAM instaluje, Inż. Hoff, 57-12-33, 7551 g
PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerki, Rachunki, 51-10-18 Grzeszkowiak, 19841 g
DYWANY, tapicerkę podciśnieniowo piorę, 87-64-76 Zieliński, 18026 g

PRALKI automatyczne, zmywarki, polskie, włoskie, radzieckie — naprawa, Kaczuba, 81-30-78, 14742 g
PRALKI automatyczne — naprawa, 86-03-56, Klimczak, 14859 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne, 86-20-79 Marszałek, 20455 g
CYKLINOWANIE, 87-66-28 Pająk, 16676 g

PARKIETY — układanie, przekładanie, cyklinowanie, lakierowanie, Lewandowski, 43-20-83, 19576 g
CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie, instytucjom rachunki, Kosak 81-13-77, 22427 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie, Kowalski, 55-37-10, 21357 g
ZALUŻE — zakładanie, 51-39-58, Skrzypieński, 13051 g
ZALUŻE instaluje, 43-42-79 Ciesielski, 10238 g

PARKIETY, podłoga, boazerie — układanie, cyklinowanie, 74-73-24, Bohdziun, 16925 g
CYKLINOWANIE — lakierowanie 52-58-68 Dziekowski, 17510 g
CYKLINOWANIE, lakierowanie — „płetkowszczyzna”, 51-77-10 Jakson, 18454 g
SCINANIE drzew, Kłodziejski, 74-23-38, 8658 g
SCINANIE drzew, Błaszczewicz, 78-49-40, 18535 g
STOLARSTWO ogólne — 43-56-71, Pilarek, 18380 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczenie samochodów, Solankowa 4, Uznański 84-62-33, 21119 g
ALARMY przeciwwłamaniowe instaluję, Maślankiewicz, 36-32-68, 36-77-64, 13892 g
KONSERWACJA samochodów, Nadkoła, Nowotki 144, Obreda, 15418 g

ANALIZY lekarskie, Napoleńskiego 3 blok 161, Retkonia, Mgr Malolepsza, 18920 g
ONKOLOG — wtorki, czwartki 16-17, Piotrkowska 204/210, I klatka, parter, Grzybowski 36-24-94, 15776 g
USG-SONO Badania ultrasonograficzne jamy brzusznej, układu moczowego, ciąży, narządu rodowego, gruczołu krokowego, jąder, piersi i tarczycy. Dorosli i dzieci. Codziennie: 9-17, soboty: 9-13, Sp. z o.o. „Medar”, Zielona 6, 18633 g

SKLEP — obuwie, galanteria skórzana poszukuje dostawców. — Warszawa, 43-06-46.
DOSTAWCÓW wyrobów konfekcyjnych, warszawskich, galanterii ozdobnej — poszukuje sklep, Kraków, ul. Karłowicza 50, 2671 k
„SWATKA” — zaprasza samotnych, Piotrkowska 133, 13653 g
RENOMOWANE Biuro Matrymonialne „EWA”, Gdańsk — 6, skrytka 237 — samotyp wysyłka oferty, 2498 k
ZAGUBIONA legitymacja studencka 15585/AM, Ewa Wesolowska, 18382 g



agencja reklamy

ul. Wierzbowa 19 m. 24
90-227 Łódź,
tel. 34-99-75.

WYRÓB, USELUG, IMPREZE
rozpragujesz dzięki audycji reklamowej.
Emisja w 30 radiowęzłach!
979-k

WCZASY LATO '88

Zakopane, Gródek n. Dunajcem, Karpacz, Cisna oraz w czerwcu: Jastrzębia Góra, Karwia, dzieci bez ograniczeń wieku, opieka lekarska, video, wycieczki, przejazd w obie strony

KOLONIE
góry, wybrzeże — wycieczki, dyskoteki, ogniska, video, opieka lekarska, autokar,

KADRE ZATRUDNIA KLIENT „ATLAS”
Łódź, ul. Wierzbowa 19 m. 24,
tel. 34-99-75, 1123-k

KOLEDZE RAJMUNDOWI ŚMIAŁOWSKIEMU
wyrazy współczucia z powodu śmierci O J C A
składają
DYREKCA I WSPÓŁPRACOWNICY PRZEDSIĘBIORSTWA ZAGRANICZNEGO GRETA CONFECTIO W KOŁUSZKACH.

W piątą bolesną rocznicę tragicznej śmierci naszego nieodżałowanego syna
S. T. P.
JÓZEFA PERZEGO REMBACZA
LEKARZA
odbyła się msza św. w Jego intencji w Kościele Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi.
RODZICE.

nieruchomości

DOM, plac 1000 m — sprzedam, zamienie na mieszkanie, 55-30-93, 18486 g
PLAC duży, domek 30 km za Łodzią tanio sprzedam, Tel. 86-77-05, 18405 g
DOM, stan surowy lub działkę budowlaną w Łodzi — kupię, 55-45-97, 20085 g
DOM własnościowy — spółdzielczy w Warszawie zamienie na podobny w Łodzi, Listy 18379 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96, 18282 g

O,51 ha ziemi z zabudową w Dąbju n. Nerem — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin pl. Holdu Pruskiego 8 dla 8024, 2663 k
MIESZKANIA, domy, działki — handlowe pośrednictwo, porady — mgr Barczyk 36-04-42, Kościuszki 93, 19321 g

kupno-sprzedaż

ŻELATYNE, kwasek — kupię, Piec cukierkowy, komplet urządzeń do wycieku rurek ze smietaną — sprzedam, Głowno, 432, 18282 g

„WARTE” — 4” kupię, 55-17-77, 492 g
DZETRY kupię 4 mm kolorowe, Tel. 55-68-41 po 17, 18499 g
ZYWICĘ polimale kupię (cena obojętna) 36-41-50, 18485 g
KUPIE malarstwo zachodnioeuropejskie. Oferty 678827 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 33, 2170 k
SZTANCTYGIEL, maszyny introligatorskie kupię, Warszawa 49-50-08, 2177 k
RADMORA 5412 „Tuner 5421”, magnetofon JVC, gramofon „Tsuba”, Kolumby „Alton” — sprzedam, 52-27-83, 18252 g

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy Łódź-Polesie podaje do wiadomości, że w dniu 28 kwietnia 1988 r. o godz. 12 w Zakładzie Blacharskim w Łodzi, przy ul. Krafcowej 71, odbędzie się sprzedaż z licytacji samochodu osobowego marki „Dacia”, typ 1300, nr rej. LDS-5434, oszacowanego na ogólną kwotę 110.000 złotych, stanowiącego własność ob. Ireney Jarosz. Cena wywołania wynosi 3/4 wartości szacunkowej. Ww. samochód można oglądać w dniu 26 kwietnia br. i w dniu 27 kwietnia br. w godz. 12-14, w Łodzi, przy ul. Krafcowej 71.

W przypadku niedojścia do skutku licytacji w pierwszym terminie, druga licytacja odbędzie się w dniu 4 maja br. o godz. 12. Cena wywołania w drugim terminie licytacji wynosić będzie połowę wartości szacunkowej. 1109-k

PONIEDZIAŁEK, 25 KWIEŚNIA

11.00 Koncert, 11.57 Komunikaty, 11.59 Sygnał czasu, 12.05 Magazyn „Z kraju i ze świata”, 12.30 Muzyka, 12.45 Zielone Echa, 13.00 Komunikaty, 13.05 Radio Kierowców, 13.30 Z tańcem przez wieki, 14.05 Magazyn muzyczny, 16.05 Muzyka i aktualności, 17.00 Muzyczny tandem: Jaak, Joala i David Tuchmanow, 17.30 Woktory, 17.50 Kto tak pięknie gra: Oskar Peterson, 18.05 Problem dnia, 18.20 Koncert dnia, 19.00 Magazyn „Z kraju i ze świata”, 19.25 Chwilka muzyki, 19.30 Radio — dzieciom, „Opowieści z zaczarowanego lasu”, „Głowa meduzy” — słuch, 20.07 Na marginesie wydarzeń, 20.10 Śladem interwencji, 20.15 Koncert życzeń, 20.40 Przejrzysty zawsze ubezpieczony, 20.45 Opowiadania Franza Kafki, 21.00 Komunikaty, 21.05 Kronika sportowa, 21.30 Radiowy Suplement do Telewizyjnego Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej, 22.05 Zbliżenia — aud., 22.15 Kroniki Wędrowek Francuska Lista: „Lata pletgrzywni”, 23.00 Dziennik wieczorny, 23.15 Panorama świata, 23.30 Do słuchania we dwie, 23.40 Poetyckie prezentacje: Georg Maurer.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej, 11.10 Muzyczny non stop — cz. I, 11.40 Wieści na Mazowszu, 12.05 Muzyczny non stop — cz. II, 12.30 Igor Strawiński: „Kroniki młodego życia”, 12.40 Chór kameralny, 13.00 Wiad, 13.05 Serwis Informacyjny (L), 13.10 — Muzyczne prezentacje (L), 13.20 Piosenka jest dobra na wszystko, 13.30 Style i kierunki w operze, 14.00 Prze-

Utworodul

gład płytowy, 14.30 Folklor na mapie świata, 51.00 Od ragtime'u do swingu, 15.10 Muzyka młodych, 16.00 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L), 16.05 Aktualności dnia (L), 16.30 „Jak oszczędzać” — aud. (L), 16.50 XIII Łódzki Turniej Chórny — aud. (L), 17.15 Filharmonia radiowa, 18.20 A. Szerb: „Legenda Pendragonów”, 18.30 Klub Stereo CD — Z dysko-graphii Steve'a Winwooda, 19.30 Wieczór w filharmonii, 21.00 Wiad, 21.05 Wieczorne refleksje, 21.10 Od ragtime'u do swingu, 21.20 Wieczór literacko-muzyczny, 21.20 Nagranie wieczoru, 21.25 Studio Form Dokumentalnych, 22.00 Romantyczny muzyki rockowej, 23.00 W. Mach: „Życie duże i małe”, 23.20 Koncert polski, 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

11.00 W kręgu muzyki kameralnej, 11.30 Sa sprawy, 11.50 Folk w piguлке, 11.50 Marek Sołtyś: „Deborra”, 12.00 Serwis Trójki, 12.05 W tonacji Trójki, 13.00 A. MacLean: „Mroczna krzyżówka”, 13.10 Powtórka z rozrywki, 14.00 Szkoły — narodowe, 15.00 Serwis Trójki, 15.05 Rock po polsku, 15.40 Sportowa Trójka, 16.00 Zapraszamy do Trójki, 19.00 Codziennie powieść: Wacław Bilński — „Los i lut szczęścia”, 19.30 Złote lata swingu, 19.50 Marek Sołtyś: „Deborra”, 20.00 Oddeń bluesa, 20.45

Klub Trójki — tel. 28-03-28, 21.00 Trzy kwadransy jazzu, 21.45 Klub Trójki — cz. II, 22.05 Inj. sportowe, 22.15 Forum Młodych Muzyków — Sławomir Czarniecki, 22.45 Książka tygodnia — Jacob Broniewski: „Potęga wyobraźni”, 23.00 Opera tygodnia: Richard Wagner — „Walloiria”, 23.15 Ostatni seans filmowy, 23.50 Yasin Queffelec: „Barbarzyńskie zaślubiny”.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.20 DT — wiad., 16.25 Dla młodych widzów: „Klub zdobywców oceanów” — „Latający Holender” oraz film prod. rum. z serii — „Wszystkie żagle w górę” (15), 17.15 Teleexpress, 17.30 Do zobaczenia Laboratorium, 18.50 Dobranoc: „Jak szczeniak nauczył się pływać”, 19.00 Echa stadionów, 19.30 Dziennik, 20.00 Teatr telewizyjny — Iwan Turgieniew: „Wiosenne wody”, 21.20 Telewizyjny film dok. —

„Posiałem zieloną rutę” — 21.50 Wokół wielkiej sceny — mag. operowy, 22.40 DT — komentarze, 23.05 Język niemiecki (25)

PROGRAM II

16.55 Język niemiecki (25), 17.25 Program dnia, 17.30 Magazyn „102”, 18.00 Wiadomości — dla niestających (L), 18.30 Rzyżko — teleturniej, 19.00 Galerie świata, 19.30 Zycie muzyczne — muzyka i medycyna, 20.00 Stan krytyczny, 20.30 Magazyn auto-moto, 21.00 Powtórka z historii — marszałek Smigły Rydz, 21.30 Panorama dnia, 21.45 Biografia: „Gaspar David Friedrich” — film fab. prod. NRD, 23.05 Rozmowy o cierpieniu, 23.20 Wieczorna wiadomości



SZWACZKĘ zatrudnię (szycie bluzek, kurtek i spodni), — tel. 57-92-54, godz. 17-20, 22845 g-E
PONCZOSZNIKA zatrudnię, 84-28-50, 22739 g-E
TV „Uran” — sprzedam, Kupię karo-serię 128p, 51-23-86, 22649 g-E
ZATRUDNIĘ murarzy, pomocników, Tel. 78-83-53 po 17, 22833 g-E
TVC radziecki — sprzedam, — 33-65-71, po 16, 22846 g-E
PRZEWIJARKĘ 6-punktową, audi 100 (1972), przyciskę bagażową — sprzedam, Koncertowa 22, 22799 g-E
TVC Elektronika — sprzedam, — 74-71-52, 22828 g-E
WOD-KAN, usługi, przyłącza, Król, 74-12-00, 22800 g-E
RENCISTĘ przy wykończeniu galanterii drzewnej — zatrudnię, Bucza 8, 22830 g-E
DWA „126p” FL — odbiór natychmiast — zamienie — na nowego „FSO-1500”, Tel. 32-81-50, 22831 g-E

SZWACZKI szycie spodni, kurtek — zatrudnię, Szatonia 44, 22845 g-E
MIESZKANIE (Dąbrowa) najchętniej cudzoziemcowi wynajmę, — Tel. 14-13-03, 22826 g-E
DOMEK na wsi — sprzedam, — 52-64-48, 22796 g-E
„RUBINA 714p” PAL/SECAM — sprzedam, 84-11-51, 22825 g-E
BALUTY — dużego wolno stojącego lokalu (siła, woda) — poszukuje, Dobrze zapłacić z góry, — 55-72-81, 22795 g-E
SPRZEDAŻ płytek drukowanych na torby, Nowy Świat 41, Bogusiewicz, 22824 g-E
PILNIE sprzedam nowy dom, Listy 22823 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, 22792 g-E
ZATRUDNIĘ — pielienie truskawek, 42-44-70, 22792 g-E
POKÓJ wynajmę, 51-57-86, 22791 g-E
OVERLOCK przemysłowy 5-nitkowy „Yuki”, „Yamato” — kupię, Szwaczkę zatrudnię (chałupnictwo wykluczone) — 14-14-83, 74-47-71, 22788 g-E
TVC — sprzedam, 51-99-35, 22820 g-E
MASZYNE przemysłową kompletną „Singer” — sprzedam, — 81-69-25, 22816 g-E



„Olimpijczy” trenują w Kamieniu 2:0 w sparingu z GKS Katowice

Olimpijska drużyna piłkarzy przygotowuje się do środowego, ważnego meczu eliminacyjnego z drużyną RFN, na zgrupowaniu w Kamieniu. Nastąpiły zmiany w kadrze Zdzisława Podędnego. Miejsce kontuzjowanego pomocnika Szombierka — Zenona Lisska zajął obrońca wrocławskiego Śląska — Jarosław Góra.

W piątek kadrowicz przebywali jeszcze w Katowicach. Poddani zostali badaniom, skorzystali z odnowy biologicznej i odbyli na Stadionie Śląskim w Chorzowie trening. Pierwsze zajęcia prowadził trener Bogusław Hajdas, ponieważ nie dotarł jeszcze na Śląsk Zdzisław Podędnego, który obserwował pojedynek reprezentacji Danii z Grecją.

W sobotę dołączył do ekipy i obserwował grę swoich podopiecznych z pierwszoligowym GKS Katowice.

W Rudach Raciborskich, miejscowości położonej obok dobrze wyposażonego ośrodka w Buku. Podczas trwania tego spotkania padał śnieg, deszcz, wiał silny wiatr i świeciło słońce. „Olimpijczy” lepię przystosowali się do tych warunków i odnieśli zasłużone zwycięstwo 2:0 (2:0). Bramki strzelił Leśniak (3 i 43 min). Pierwszy gol zdobyty został przez zawodnika

szczęcińskiej Pogoni po wymianie piłki z Więzkiem, a drugi to dobitka strzału R. Warzycha (Joško wypuścił piłkę z rąk).

Reprezentacyjny zespół wystąpił w następującym składzie: Wandzik — R. Warzycha, Piekarczyk, K. Sokółowski, Piotrowicz — Piak, Rudy, K. Warzycha, Więzik — Furtek, Leśniak. Zwycięstwo mogło być jeszcze bardziej okazałe, ale kilka doskonałych okazji zmarnował Furtek, zaś w 73 min. Rudy strzelił w poprzek. Nie wykrocił on też rzutu karnego. W drugiej połowie pierwszoligowcy mogli zmienić również niekorzystny dla siebie wynik spotkania. Po prostych bledach obrońców znaleźli się w dogodnych sytuacjach, lecz nie potrafili ich wykorzystać.

Po przerwie za R. Warzycha grał Grembecki, za Furteka Cyron, L. Iwanicki za Więzika oraz Jednak zmienił Wandzika. Pomocnik LKS nie grał w tym sparingu tylko 14 minut, bowiem w drugiej połowie musiał awaryjnie wyjść na boisko za kontuzjowanego Piotrowicza.

Wczoraj „olimpijczy” trenowali na Stadionie Śląskim, dziś ponownie w Rudach Raciborskich. Przewidziane są również w programie zgrupowania analizy meczów RFN — Dania, Rumunia — Polska i RFN — Polska, zarejestrowanych na magnetowidzie.

Kadrowicze grali w Poznaniu



R. Robakiewicz strzelcem bramki

Na stadionie poznańskiej Warty rozegrano w niedzielę mecz piłkarski, w którym kadra Wojciecha Łazarka zmierzyła się z reprezentacją Poznania. Było to typowe spotkanie sparingowe. Zakończyło się remisem 1:1 (0:1). Bramkę dla Poznania zdobył Słowakiewicz (43 min.), a dla kadry: Ryszard Robakiewicz (55 min.).

POZNAN: Pleśnierowicz (od 46 min. Bzdega) — Szczepański, Marchlewicz (od 46 min. Mazurkiewicz), Duchowski, Słowakiewicz — Skrzypczak, Jakolcewicz, Miłoszewicz (od 62 min. Partyński), Siwa (od 62 min. Gruszczyński), Kaziów (od 62 min. Sidorski), Mencil (od 46 min. Trzeciak).

wie gra była trochę ciekawsza. Padło wyrównanie, a poza tym było chyba więcej zmian niż błyskotliwych akcji i tak np. Pachelski najpierw zmienił Prusika, a potem Karasia.

A co z trzecią ligą?

W ekstraklasie — 14 w drugiej — 18 zespołów

I liga piłkarska ma się składać z 14 drużyn, II liga z 18, zgrupowanych tylko w jednej grupie. A co z III ligą? Projekt reorganizacji rozgrywek ligowych w naszym futbolu nabiera coraz bardziej konkretnych kształtów. Omawiany był m.in. i podczas sobotniego posiedzenia plenarnego Zarządu PZPN, ale ostateczne decyzje jeszcze nie padły. Z tym trzeba będzie trochę poczekać.

Wiceprezes PZPN Piotr Czaja stwierdził, iż są to tylko propozycje zwiastujące a obecna informacja ma na celu zasygnalizowanie trybu prac nad strukturą naszego futbolu. Propozycje, które przedstawił, powstały po zebraniu opinii w klubach okręgach piłkarskich, PZPN, na podstawie opinii prasy, listów kibiców. Już choćby takie grono konsultantów świadczy, jak istotny to dla przyszłości naszego futbolu problem do rozwiązania. Z dyskusji, jaka miała miejsce podczas obrad, można wyciągnąć wniosek, że nie ma większych zastrzeżeń (choć zapewne są plusy i minusy) co do propozycji ograniczenia drużyn w I i II lidze do odpowiednio: 14 i 18. Wobec namierzonej budzi sprawa III ligi. Zostawiać taki stan, jak obecnie (osiem grup 14-drużynowych, w tym jedna 16), czy utworzyć cztery grupy składające się z 16-18 zespołów? A może rozgrywki poniżej II ligi przekazać wyłącznie w ręce działaczy w makroregionach, okręgach? Zachować czysto amatorski charakter III ligi, czy pokusić się o tzw. status piłkarski, mający na celu nadanie formalnego charakteru istniejącej obecnie w praktyce sytuacji?

Wybór trudny, zaś niektóre środowiska bronią się przed proponowanymi zmianami. Ale wyboru trzeba dokonać, bo wymaga tego nasze, futbolowe życie. Są bowiem np. naciski, by usankcjonować status zawodnika III ligi w pilce nożnej, a więc i przejąć cały bagaż wynagrodzeń (stypendiów, świadczeń). I to wcale niebagatelny, bo szacowany na ok. 1,5 miliarda zł A z drugiej strony (po reorganizacji) zakłada się, iż w sumie

ok. 1.600 zawodników z trzech obecnie funkcjonujących lig znajdzie się w niższej klasie rozgrywek i większość z nich nie będzie miała prawa do pobierania stypendiów czy innych świadczeń. Pytań rodzi się zresztą więcej.

Ciekawych spraw na sobotnim posiedzeniu było więcej. Jak choćby ta, że PZPN (związek nie dotowany) zmuszony jest rozpocząć tzw. działalność gospodarczą dla podreperowania swego budżetu. Rolę tę przejąłoby na siebie uruchamiane przez PZPN Przedsiębiorstwo Wydawnictw, Reklam i Handlu, obejmujące zakres swego działania np. handel sprzętem i ubiorami sportowymi; produkcją wydawniczą, wyrób artykułów sportowych, pamiątkarskich, kaset wideo.

Z innych spraw poruszanych podczas plenum warto zwrócić uwagę na informacje szefa wydziału PZPN — Edmunda Ziembę, który mówił o planach pierwszej olimpijskiej reprezentacji Polski i młodzieżowych drużyn. Sezon ligowy 1987/88 kończy się meczami sobotnimi II i 18.06, przy czym wszystkie spotkania we wszystkich ligach muszą rozpocząć się (tradycyjnie w dniu ostatnich kolejkach) o identycznej godzinie — 18.00.

KADRA: Bako — Kubicki, Kaczmarek, Łukasik, Wdowczyk — Karas (od 77 min. Pachelski), Komornicki, Prusik (od 17 min. Pachelski, od 46 min. Araszkiewicz), Urban — Kosecki, Robakiewicz.

Pojedynek zorganizowano dzięki staraniom działaczy OZPN, którzy wykorzystali trzydniowy pobyt kadrowiczo w Poznaniu. Piłkarze przeszli m.in. badania w Akademii Wychowania Fizycznego. Zabrakło kilku wcześniej awizowanych piłkarzy. Jedni nie stawili się, inni przyjechali, ale nie grali z powodu kontuzji. Nie wystąpili m.in. Dziekanowski i Tasiewicz. Trener W. Łazarek nie miał wiece do dyspozycji wszystkich zawodników, których powołał, a pozostali niczym nie zaimponowali. Niewiele brakowało, a pierwsza połowa zakończyłaby się dwubramkową przewagą Poznania. Bramkę zdobył Słowakiewicz po akcji z Jakolcewiczem i Kaziowem. Bliski zdobycia gola był też Duchowski, ale Łukasik uratował sytuację wybijając piłkę z linii bramkowej. Kadrowicze grali niemiernie, a nie liczne strzały m.in. Komornickiego i Robakiewicza to za mało aby rozbudzić kibiców. W pierwszej połowie wyróżniającym się piłkarzem w drużynie Poznania prowadzonej przez Grzegorza Szersznowicza i Jerzego Nowaka, a składającej się z zawodników Lecha Olimpii i Warty, był Miłoszewicz. Po przer-

Red. W. Wróbel wśród najlepszych

W Zakopanem odbyły się mistrzostwa Polski dziennikarzy w narciarstwie alpejskim. „Kaczk” rywalizowały w Kotle Gasienicowym (ślalom gigant i specjalny) oraz na Cyrhli (bieg na 5 km). Do dwubójki wliczany był slalom gigant i bieg, natomiast slalom specjalny odbył się w ramach Memoriału im. W. Grondkowskiego. MB nam doniosło, że nasz kolega redaktorski W. Wróbel w rywalizacji mężczyzn od 45 do 55 lat ufnasował się w dwubójku na drugim miejscu przegrywając jedynie z M. Chmielewskim („Pezel-głaz Techniczny”) i triumfował w slalomie specjalnym.

LIGA ANGIELSKA

Charlton — Newcastle	2:0
Derby — Southampton	2:0
Liverpool — Tottenham	1:0
Portsmouth — Norwich	2:2
Queens Park — Sheffield Wed.	1:1
West Ham — Coventry	1:1
Wimbledon — Chelsea	2:2
Aston Villa — Shrewsbury	1:0
Barnsley — Birmingham	2:2
Bournemouth — Millwall (wyl.)	0:0
Reading — Middlesbrough	4:0
Manchester C. — Bradford	2:2
Sheffield Utd. — West Bromwich	0:0

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I:

3, 9, 16, 18, 31, 34
dod. 33

LOSOWANIE II:

2, 20, 22, 34, 36, 40

W SKROCIE

A XVI międzynarodowy turniej wyzwoleńca Szczecina w koszykówce kobiet zakończył się niespodziewanie sukcesem drużyny Czarnych Szczecina. W decydującym meczu o I miejsce pokonały one zespół wielokrotnego mistrza ZSR — Daugava z Rygi dwoma punktami 81:79 (44:39). W meczu o III miejsce Spółnia Gdansk wygrała ze Slezą Wrocław 93:73 (48:42), w spotkaniu o V miejsce LKS Łódź pokonał Stilon Górzów 85:82 (50:42), a o VII miejsce KP Halle (mistrz NRD) wygrał z I-ligowym AZS Szczecin 77:72 (37:37).

A w Andrychowie zakończył się turniej o mistrzostwo Polski juniorów w pilce siatkowej. Tytuł mistrzowski wywalczyli siatkarze AZS Olsztyn, którzy w ostatnim spotkaniu po dramatycznej 2-godzinnej walce pokonali miejscowy Beskid 3:2. W spotkaniu o trzecie miejsce Stal Stocznia pokonała Resursa Łódź 3:2 (10:15, 15:12, 15:10, 14:16, 15:3).

A w sobotę zakończył się w Brukseli pierwszy turniej szachowy

WYNIKI-TABELE WYNIKI-TABELE

GRUPA I: Ruch — Radomsk 2:1 (1:1), GKS Jastrzębie — Stoczniowiec 2:0 (2:0), Piast Gliwice — Zagłębie Wałbrzych 0:1 (0:1), Stal Stocznia — Zawisza Bydgoszcz 1:1 (1:0), Gwardia Warszawa — Urania 1:0 (0:0), Stilon — Odra Opole 4:2 (2:0), Odra Wodzisław — Szeza 1:0 (0:0), Prast Nowa Ruda — Polonia Bytom 2:0 (2:0).
1. Ruch 22 39 36-10
2. Piast N. R. 22 35 36-17
3. Polonia 22 33 30-13
4. Jastrzębie 22 32 36-15
5. Gwardia W. 22 24 17-13
6. Zagłębie Wb. 22 24 20-17
7. Odra W. 22 23 19-18
8. Szeza 22 22 19-18
9. Radomsk 22 21 20-25
10. Stilon 22 20 19-22
11. Zawisza 22 18 20-23

12. Piast G. 22 17 18-27
13. Odra O. 22 16 19-27
14. Stal Stocznia 22 11 7-25
15. Urania 22 9 10-35
16. Stoczniowiec 22 8 10-31

GRUPA II: Igloopol — Włókniarz Pab. 3:0 (2:0), Olimpia Elbląg — Motor 1:1 (0:1), Resovia — Hutnik Kraków 1:0 (0:0), Avia — Błękitni 1:1 (1:0), Górnik Knurów — Broń 4:2 (0:0), Wisła Kraków — Gwardia Szczytno 5:1 (3:0), GKS Belchatów — Stal Rzeszów 2:0 (1:0), Stal Mielec — Zagłębie Sosnowiec 2:0 (1:0).
1. Stal M. 22 36 31-13
2. Wisła 22 30 32-16
3. Górnik 22 29 32-19
4. Igloopol 22 25 25-17
5. Stal Rz. 22 25 31-27
6. Zagłębie S. 22 24 18-18
7. Avia 22 23 22-21
8. Hutnik 22 22 26-26
9. Motor 22 22 26-26
10. Resovia 22 21 15-18
11. Broń 22 18 21-26
12. Błękitni 22 17 23-21
13. WŁOKNIARZ 22 17 11-49
14. BELCHATÓW 22 16 14-20
15. Gwardia Sz. 22 14 19-33
16. Olimpia 22 13 12-28

z nowego cyklu rozgrywek — o Puchar Świata, Karpow odebrał nie tylko 20 tys. dolarów za pierwsze miejsce, ale także dwie inne nagrody dziennikarzy oraz uczestników turnieju, którzy zgodnie uznali, że był on autorem najpiękniejszej partii. Rozegrał ją z trzecim na światowej liście Timmanem, zwyciężając w pięknym stylu, dzięki ofierze hetmana. Karpow został ogłoszony pierwszym liderem klasyfikacji Pucharu Świata — 27,3 pkt. Kolejność: 2-3 Ljubowic i Salow — 25, 4-6 Anderson, Bielawski i Nunn — 22. Następnym turniej o Puchar Świata odbędzie się w dniach 12 czerwca — 5 lipca w Belfort (Francja).

A Duży sukces odniosła 32-letnia zawodniczka Kłosa Oksusz Mentelwicz. W niedzielnym biegu maratońskim w Madrycie zajęła ona pierwszą lokatę pokonując dystans 42 km 195 m w dobrym czasie 2 godzin 37 minut i 19 sekund. Polka wyprzedziła o ponad 11 minut drugą na mecie zawodniczkę gospodarzy Casas oraz o prawie 15 minut Brytyjkę Sosnkę. Dobrze zaprezentowała się także w Madrycie polska maratończyk, Dubiel z Górnik Brzeszcze wywalczyła trzecią lokatę — 2:18.4, a jego kolega klubowy Mitka zajął dziewiąte miejsce — 2:20.42. Najlepszym okazał się Hiszpan Tineo — 2:14.32.

Walczące o utrzymanie się w ekstraklasie piłkarski rezerwy Piotrcovii wygrały bardzo ważne spotkanie, które może zdecydowało o utrzymaniu się tego zespołu w lidze. Pokonały one zespół AZS Katowice 31:16 (13:11). Najwięcej bramek dla Piotrcovii zdobyły: Sciepiek 11, Kozłowska 7 i Szafnicka 5, dla AZS Katowice: Roman 4, Jankowska 4 i Adamusińska 3. Podczas tego meczu Roman została w drugiej części meczu wykluczona z gry, za umyślny i bardzo niebezpieczny faul.

WYNIKI (o miesiąca 1-4): AKS Chorzów — Szeza Wrocław 27:27, Cracovia Kr. — Start Gdańsk 21:19, AKS — Start 24:25, Cracovia
1. AKS Chorzów 38:16 645-605
2. Cracovia Kr. 37:17 682-600
3. Start Gd. 33:21 639-603
4. Szeza Wr. 28:26 642-640
5. AZS Wrocław 30:20 600-530
6. Pogoń Szcz. 27:23 667-621
7. Ruch Ch. 23:27 565-573
8. PIOTRCOVIA 19:29 524-646
9. AZS Kat. 13:35 539-524
10. Otmęt Krapk. 8:42 561-718

WYGRANA PIOTRCOVII Z AZS KATOWICE

Walczące o utrzymanie się w ekstraklasie piłkarski rezerwy Piotrcovii wygrały bardzo ważne spotkanie, które może zdecydowało o utrzymaniu się tego zespołu w lidze. Pokonały one zespół AZS Katowice 31:16 (13:11). Najwięcej bramek dla Piotrcovii zdobyły: Sciepiek 11, Kozłowska 7 i Szafnicka 5, dla AZS Katowice: Roman 4, Jankowska 4 i Adamusińska 3. Podczas tego meczu Roman została w drugiej części meczu wykluczona z gry, za umyślny i bardzo niebezpieczny faul.

WYNIKI (o miesiąca 1-4): AKS Chorzów — Szeza Wrocław 27:27, Cracovia Kr. — Start Gdańsk 21:19, AKS — Start 24:25, Cracovia
1. AKS Chorzów 38:16 645-605
2. Cracovia Kr. 37:17 682-600
3. Start Gd. 33:21 639-603
4. Szeza Wr. 28:26 642-640
5. AZS Wrocław 30:20 600-530
6. Pogoń Szcz. 27:23 667-621
7. Ruch Ch. 23:27 565-573
8. PIOTRCOVIA 19:29 524-646
9. AZS Kat. 13:35 539-524
10. Otmęt Krapk. 8:42 561-718

GKS Belchatów — Stal Rzeszów 2:0 (1:0)

Sprawdzili zegar (Obsługa własna)

1:0 — Gajewski (20 min.), 2:0 — Mikulski (49 min. — rzut karny). GKS: Woźniak — Mak, Drapiński, Gawlica, Karolak — Marchwiński, Zymańczyk, Krawiec, Mikulski — Karbownik, Gajewski. Żółta kartkę otrzymał: Drapiński.

Na trybunie miejsca zajęli K. Surlit oraz Romański, którzy na skutek odniesionych kontuzji tym razem musieli występować w roli kibiców i trzymali kiuczki za wygraną swoich kolegów. Ich urazy nie są na szczęście groźne, bowiem już w następnej kolejce ligowej będą mogli dołączyć do zespołu. Odnotujmy również debiut w górniczej jedenastce bramkarza Andrzeja Woźniaka, rodem z Kopnia, który grał w Widzewie, a ostatnio odbywał służbę wojskową w Łódzkiem Orle. Cóż można powiedzieć o jego występie? Za wiele roboty na własnym przedpolu bramkowym nie miał. W dwóch sytuacjach jednak jego interwencje wprowadziły sporo zamieszania. W 46 min. wybiegł do dośrodkowania i nie potrafił złapać piłki, która przeleciała przeciwnicy. Nie zdolał jednak postać jej do opuszczonej bramki. W 69 min. z kolei rozminął się z piłką i dobrze, że jego błąd naprawił Drapiński. Zmeldował się również po raz pierwszy w jedenastce GKS Belchatów młody stoper Gawlica. Można powiedzieć, że ani nie przerażał umiejętnościami kolegów ani też w rażący sposób od poziomu gry nie odbiegał. To może zbyt surowe sądy w stosunku do tych zawodników. Podyktowane one są jednak troską o ich dalszy piłkarski rozwój. Muszą po prostu wiece jeszcze się uczyć...

Gospodarze wygrali to spotkanie różnicą dwóch bramek, ale wielu

kibiców będzie zastanawiało się nad tym dlaczego zespół nie zainkasował dodatkowego punktu? Odnosiło się wrażenie jakby belchatowska jedenastka nie chciała zrobić krzywdy drużynie przyjeźdźcy albo po prostu taki sukces w pełni ją satysfakcjonował. Z drugiej strony trzeba dodać, że mała niesprawiedliwość losu byłoby, gdyby goście musieli przegrać „za minus jeden”. Nie potwierdzili o prawdę swoich ofensywnych możliwości ale na taką porażkę na pewno nie zastuliby (pomędzy zespołami nie było widać różnicy klasy).

Samo spotkanie nie stało się najwyższym poziomem. Przez pierwsze 20 minut z boiska wiało nudą i dopiero celna główka Gajewskiego ożywiła zmarniętych kibiców. Wiele kontrowersji wywołała sytuacja w 49 minucie, kiedy to J. Marcyński z Chelma podyktował rzut karny. Czy prawidłowo? Jak najbardziej. Mikulski oddał strzał w kierunku bramki. Jeden z obrońców gości zatrzymał piłkę ręką. Zawodnicy Stali protestowali, że był to oczywiście przypadek. Nie panowie! Wasz kolega pomógł sobie w opanowaniu piłki ręką! Arbitr zaręczał wice prawidłowo. Za co jedynie można mieć do niego pretensje? Za to, że o ułamek sekundy za późno odgwiżdżał przewinienie.

Poprawiły się więc nastroje belchatowskich kibiców. Po raz pierwszy można było sprawdzić funkcjonowanie nowego boiskowego zegara, jeżeli chodzi o liczbę strzelonych goli po stronie gospodarzy. Okazało się, że „jedynka” i „dwójka” działają prawidłowo. Czy zapaliłyby się również „trójka”? Nie wiadomo. Takiej możliwości nie stworzyli po prostu piłkarze...

Igloopol — Włókniarz Pabianice 3:0 (2:0)

Za minus jeden...

1:0 — Leszczyński (17 min. — gol samobójczy), 2:0 — Kucharski (26 min.), 3:0 — Bardelski (60 min. — gol samobójczy).

WŁOKNIARZ: Stefaniak (od 62 min. Stepiński) — Leszczyński, Bardelski, Ciesielski, Urbanik — S. Wojciechowski, Sowiński, Szalecki, Ratajczyk — Stachurski (od 60 min. Fencenloben), Rosiński. Żółte kartki otrzymali: Ratajczyk (Włókniarz) oraz Kucharski i Bieszczad (Igloopol).

Pabianicka jedenastka rozegrała najsłabsze spotkanie w rundzie wiosennej. Takie są po prostu fakty. I żadnym usprawiedliwieniem nie mogą być trudne warunki w jakich odbył się mecz (silny wiatr, deszcz i śnieg). Można zrozumieć, że na postawie zespołu wpłynęła odpowiedzialność za końcowy wynik, ale przecież większość zawodników nie po raz pierwszy smakowała drugoligowego chleba, więc można było pokusić się o uzyskanie korzystniejszego rezultatu.

Pabianicka jedenastka rozegrała najsłabsze spotkanie w rundzie wiosennej. Takie są po prostu fakty. I żadnym usprawiedliwieniem nie mogą być trudne warunki w jakich odbył się mecz (silny wiatr, deszcz i śnieg). Można zrozumieć, że na postawie zespołu wpłynęła odpowiedzialność za końcowy wynik, ale przecież większość zawodników nie po raz pierwszy smakowała drugoligowego chleba, więc można było pokusić się o uzyskanie korzystniejszego rezultatu.

Mecz bowiem rozpoczął się bardzo pomyślnie dla pabianiczan. Składna akcja w wykonaniu dwójki: S. Wojciechowski — Rosiński o mało nie zakończyła się zdobyciem gola. Strzał głową tego ostatniego obronił w ostatniej chwili bramkarz gospodarzy. Gdyby napastnik Włókniarza nieco mocniej uderzył piłkę, zapewne wpadłaby ona do siatki. Nie upłynęło jednak 15 minut i Igloopol objął prowadzenie. Po rzucie wolnym wykonanym z narożnika pola karne go piłka przeleciała obok Stefaniaka i opuszczała już boisko, kiedy inny kierunek lotu chciał jej nadać Leszczyński (po co w ogóle interweniował?). Po fatalnym kiksie piłka wyśladała w bramce obok zdziwionego goalkiera Włókniarza, który nie przewidując takiego obrotu sprawy nie usiłował zażegnać niebezpieczeństwa. Nie ulega wątpliwości, że ten boiskowy fakt sprawił, że goście nie potrafili już pozbierać się do końca meczu. Stracili jeszcze trzeciego gola po samobójczym strzale Bardelskiego. Kucharski kopnął piłkę w kierunku bramki, ta po drodze odbiła się od nog pabianickiego stopera i znów zatrzymała się w siatce...

Przy stanie 3:0 dla gospodarzy goście mogli zmniejszyć rozmiary porażki. Sowiński w obrębie pola karne go podawał piłkę do Rosińskiego (trafił w nogi defensora Igloopolu), zamiast samego zdecydować się na indywidualną akcję, która miała większe szanse powodzenia. Złotliwy twierdzi, że mimo porażki Włókniarz zademonstrował nareszcie odpowiedzialną skuteczność strzelecką szkoda tylko że w kierunku... własnej bramki! Nie zapominajmy jednak, że w Debicy nie mogli wystąpić Bakiewicz i Jacek (kara za kartki) oraz M. Wojciechowski i J. Rutkowski. To przecież doświadczeni zawodnicy, a jak widać młodzież nie może jeszcze podobać drugoligowym obowiązkom. A tak w ogóle to drużynie potrzebny jest spokój. Miejmy nadzieję, że już w meczu z Zagłębiem Sosnowiec odzyska ona swoją skuteczność.

Siatkarki Startu na... złoty medal!

W Świdnicy zakończyły się mistrzostwa Polski juniorek w siatkówce. Zwyciężył Start Łódź pokonując w finale Wisłę Kraków 3:1 (15:9, 5:15, 15:7, 15:13). W meczu o 3 miejsce BKS Bielsko zwyciężyła MKS Gdynia 3:2. Rezultaty pozostałych spotkań: o 5-6: Stal Mielec — Zawisza Sułchów 3:0, o 7-8: Polonia Świdnica — MKS Wola Warszawa 3:1.

Młodzi hokeiści ŁKS wicemistrzami Polski

W Łódzkim Pałacu Sportowym odbyły się nieoficjalne mistrzostwa Polski młodzików w hokeju na lodzie. W imprezie wystartowały cztery zespoły: ŁKS, GKS Tychy, Polonia Bytom i Cracovia. Miano najlepszej drużyny zdobył zespół GKS Tychy (wygrał z ŁKS 10:4). Na drugim miejscu uplasował się ŁKS (trener Andrzej Kuła), na trzecim Polonia i na czwartym Cracovia.

W sobotnio-niedzielnym spotkaniu osiągnięto rezultaty: ŁKS — Polonia 5:1 (1:0, 2:0, 2:1). Bramki dla łódzian. Pasiak i Rychlewski po 2 i Banasiak GKS Tychy — Cracovia 8:5 (0:2, 3:0, 5:3), ŁKS — Cracovia 4:3 (1:0, 1:0, 2:3). Bramki: Pasiak 2, Piórkowski i Darol, Polonia — GKS Tychy 4:3 (1:0, 1:1, 2:2). Najlepszym bramkarzem uznano M. Błaszczaka (ŁKS), zaś najlepszym i najsukceszniejszym zawodnikiem został M. Garboc (GKS Tychy) zdobywca 11 goli.

KOLARZE STARTOWALI W STRYKOWIE

Koło Strykowa odbyły się szosowe wyścigi kolarskie zorganizowane przez tamtejszy klub Zjednoczeni. Jazdę indywidualną pań na dystansie 10 km wygrała M. Jedrzejewska (RLKS Raszków) — 15.00, zaś wyścig na 32 km (ze startu wspólnego) zakończył się sukcesem jej klubowej koleżanki J. Michalak — 52.32. Wyścig młodzików (32 km) wygrał J. Marcinowski (Tramwajarzy Łódź) — 52.32, juniorów młodszych (64 km) — S. Krolosz (Start Tomaszów) — 1:24.35, juniorów (64 km) — P. Uciński (Włókniarz Łódź) — 1:24.15 i seniorów (64 km) — R. Wesolowski (Włókniarz Łódź) — 1:22.12.

Polscy kolarze Zbigniew Piątek zajął drugie miejsce w wyścigu „Tour de Loir et Cher”, zwyciężył kolarz NRD — Jentsch (jeden z kadrowiczo przygotowujących się do Wyścigu Pokoju).

Wyścig kolarski w wyścigu odbywającego się w Brazylji jest po 9 etapach Polak Krzysztof Wiatr. Wyprzedza on o 1:05 min. Pradę (Wenezuela) i Brazylijczyka Silvestre o 1:35 min. Reprezentacja Polski prowadzi również w klasyfikacji drużynowej. Osmi etap (jazdę indywidualną na czas na dystansie 9 km) wygrał Francuz Moreau — 12:04, a drugi był Wiatr ze stratą 34 sek. Na 9 etapie rozegrano kryterium uliczne (80 km), którego zwycięzca został Francuz Urbain. Na drugim miejscu znów uplasował się Wiatr ze stratą 5 sekund, a na trzecim Albin.

Po raz pierwszy w kraju

Auto-żużel

Nie lada atrakcję sympatykom sportów motorowych przygotowali minionej niedzieli działacze Automobilklubu Łódzkiego i klubu Orzeł. Przez kilka godzin na żużlowej bieżni stadionu przy ul. 22 Lipca ścigali się żużlowcy w samochodach.

Na starcie stanęło 11 zawodników w fiatach 126p. Po kolejno rozgrywanych wyścigach wyłoniono trójkę najlepszych. Pierwsze miejsce i puchar „Expressu Ilustrowanego” zdobył Włodzimierz Pawluczek z Warszawy. Drugi był Jacek Pawluczek, trzeci Janusz Wiehrowski (oba z Automobilklubu Łódzkiego).

Zasady auto-żużla są takie same, jak motocyklowego. Za zdobyte pozycje przyznaje się odpowiednią ilość punktów. Na razie wyścigi odbywają się jedynie fiatami 126p. Gdy impreza zyska popularność u zawodników z innych regionów kraju być może uda się zorganizować ligę auto-żużlową.

O powodzenie u publiczności jesteśmy spokojni. Wczoraj, mimo dotkliwego chłodu, na stadion Orla przyszło wielu miłośników samochodów. (per)

Kolumnę opracował ANDRZEJ SZYMAŃSKI